



## Wiadomość Tygodnia

### OTO WIELKA TAJEMNICA WIARY - LIST NA DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO



**List Przewodniczącego Komisji ds. Instytutów Życia  
Konskrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego  
Bp. Jacka Kicińskiego CMF na Dzień Życia  
Konskrowanego 2 lutego 2020 r.**

Umiłowani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry!

*Oto wielka tajemnica wiary* – to pierwsze słowa, które kapłan wypowiada w czasie każdej Eucharystii, po słowach konsekracji i ukazaniu wiernym Ciała i Krwi Chrystusa. I rzeczywiście – wielka jest to tajemnica wiary... Tajemnica, która jednocześnie jest źródłem, korzeniem i szczytem całej naszej drogi ku życiu wiecznemu. Eucharystia jest tym sakramentem, który nieustannie odkrywamy, do którego dorastamy i którym żyjemy. To właśnie TU, w Eucharystii, Chrystus, Syn Boga Żywego jest z nami „przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). To TU jest On bardzo blisko każdego z nas, a my w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy (por. Dz 17,27-28).

Gdy na słowa: *Oto wielka tajemnica wiary*, odpowiadamy z wiarą – *głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale*, już tu na ziemi, stajemy się uczestnikami życia wiecznego.

Eucharystia uczy nas miłości i ofiary; miłości do Boga i drugiego człowieka. To w NIEJ Bóg w Trójcy Jedyny czyni nas wspólnotą i dzięki NIEJ stajemy się prawdziwą ŚWIĄTYNIĄ BOŻĄ.

#### **Ofiarowanie Pańskie wzorem ofiarowania ludzkiego**

W dniu dzisiejszym, gdy wspominamy moment Ofiarowania Jezusa w Świątyni uczestniczymy w zapowiedzi tego, co wydarzy się w Wieczerniku podczas Ostatniej Wieczerzy. Świątynia jest miejscem, w którym dokonuje się uroczyste ofiarowanie Jezusa. W ten sposób Maryja i Józef wypełniają Prawo i wyznają swoją wiarę w Boga Wszechmogącego, od którego

wszystko pochodzi i do którego wszystko zmierza, i który swą Opatrznością czuwa nad całą naszą historią. Wiara w Bożą Opatrzność sprawiała, że – cokolwiek, by się nie działo – człowiek czuje się prowadzony i chroniony przez Boga. Ofiarowanie Jezusa jest więc wyrazem zaufania Maryi i Józefa do Boga i Jego słowa. Moment ofiarowania jest również objawieniem wspólnoty, która przez wierne oczekiwanie, podtrzymuje „ogień prorocstwa” i pielęgnuje Tradycję przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Przedstawicielami tej wspólnoty są prorokini Anna i starzec Symeon.

W kontekście Ofiarowania Pańskiego sytuuje się życie konsekrowane, które jest wyrazem całkowitego oddania się Bogu. To ofiarowanie sprawia, że konsekrowani czują się spadkobiercami słów św. Pawła Apostoła – *już nie ja żyję, ale żyje we mnie Chrystus* (Ga 2,20). W konsekwencji Eucharystia stanowi fundament całego życia osoby konsekrowanej. Ono z Niej wypływa i ku Niej zmierza. Eucharystia jest dla konsekrowanych SCHOLA AMORIS – szkołą prawdziwej miłości. Życie konsekrowane bez Eucharystii staje się czymś niezrozumiałym i niemożliwym do realizacji. *„Z samej swej natury Eucharystia stanowi centrum życia konsekrowanego — osobistego i wspólnotowego. (...) Każda osoba konsekrowana jest powołana, aby przeżywać w niej paschalną tajemnicę Chrystusa, jednocząc się z Nim w ofierze z własnego życia, składanej Ojcu przez Ducha Świętego. Gorliwa i długotrwała adoracja Chrystusa obecnego w Eucharystii pozwala w pewien sposób doświadczyć tego, co przeżył Piotr podczas Przemienienia: „Dobrze, że tu jesteśmy”. Przez sprawowanie misterium Ciała i Krwi Chrystusa umacnia się też i wzrasta jedność i wzajemna miłość tych, którzy poświęcili swoje życie Bogu”* (Vita Consecrata 95).

### Głosimy śmierć Twoją Panie

Chrystus przyszedł na ziemię, aby oddać swoje życie *na okup za wielu*. Jego śmierć na krzyżu nie była porażką, ale stała się zwycięstwem miłości. Miłości, która otworzyła nam drogę do raj. Dobry Łotr na krzyżu, w godzinie śmierci usłyszał słowa Jezusa – *dziś ze Mną będziesz w raju* (Łk 23,43). Głosić śmierć Chrystusa, to ogłaszać całemu światu zwycięstwo miłości nad grzechem i wszelką nieprawością ludzkiego serca; zwycięstwo światła nad mrokiem nocy.

Osoby konsekrowane, które poszły za Chrystusem, powołane są w sposób szczególny, by głosić Jego śmierć. To głoszenie związane jest z podejmowaniem z miłości codziennego krzyża: przeciwności, zmartwień, choroby, niezrozumienia i wielu innych trudności.

Chrystus bowiem mówi – *jeśli chcesz iść za Mną, zaprzyj się siebie samego, weź swój krzyż i naśladowaj Mnie* (por. Łk 9,27). W tym codziennym podejmowaniu krzyża nie jesteśmy sami. Jezus zapewnia nas – *będę z wami aż do skończenia świata* (por. Mt 28,20).

Powołanie zakonne jest codziennym „umieraniem” dla Chrystusa w drugim człowieku. Owo „umieranie” – paradoksalnie rodzi nas do życia wiecznego. Dokonuje się to poprzez przekraczanie ludzkiego myślenia, które próbuje ograniczyć nasze życie wyłącznie do doczesności. A przecież mamy *najpierw troszczyć się o Królestwo Boże, a wtedy wszystko inne będzie nam dodane* (por. Mt 6,33). Ślubowane rady ewangeliczne: czystość, ubóstwo i posłuszeństwo są zaproszeniem do oderwania się od spraw tego świata i spojrzenia ku górze *skąd nadejść ma pomoc od Pana, Pana, który stworzył niebo i ziemię* (por. Ps 121).

Głosić śmierć Jezusa to przypominać światu o potędze Bożej miłości. Staje się to niezwykle ważne w dzisiejszym świecie, gdzie człowiek nie zawsze myśli o wieczności; boi się dźwigać krzyż codzienności a odejście z tego świata staje się czymś tragicznym, smutnym i niezrozumiałym. Jezus zaś mówi – *gdy odejdę z tego świata przygotuję wam miejsce, abyście i wy byli tam gdzie Ja jestem* (por. J 14,2-3). Śmierć Chrystusa na krzyżu, wbrew ludzkiej logice, staje się darem Boga dla każdego człowieka – jest początkiem nowego, lepszego życia. Głosić śmierć Chrystusa może tylko ten, kto wierzy, że *życie pochłonęło śmierć, że to, co niszczyło, przodziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przodziało się w nieśmiertelność* (por. 1Kor 15,53-54).

### Wyznajemy Twoje zmartwychwstanie

W swoim zmartwychwstaniu Jezus otwiera przed nami perspektywę wieczności. Jak pisze św. Paweł Apostoł – *gdyby Chrystus nie zmartwychwstał próżna byłaby nasza wiara* (por. 1Kor 15,14). Wiara w zmartwychwstanie nadaje sens naszemu życiu i codzienności. Osoby konsekrowane są powołane, by przez dzieła Bożej miłości, którymi wypełniają swoje życie, być stróżami poranka wielkanocnego. W ten sposób pokazują nam, że skoro Chrystus zmartwychwstał to i my zmartwychwstaniemy. *„Życie konsekrowane zapowiada i w pewien sposób uprzedza nadejście przyszłej epoki, kiedy to nastąpi pełnia Królestwa niebieskiego, które już teraz jest obecne w załączku i w tajemnicy, i kiedy po zmartwychwstaniu ludzie nie będą się już żenić ani wychodzić za mąż, lecz będą niczym aniołowie Boży”* (Vita Consecrata 32). Pusty grób Chrystusa jest kresem panowania śmierci i tryumfem Bożej miłości. Zwiastowanie zmartwychwstania Chrystusa, to uświadamianie innym, że życie ludzkie jest pielgrzymką do wiecznej światłości i towarzyszenie im w drodze przechodzenia z tego świata do wieczności.

W dniu dzisiejszym z okazji Światowego Dnia Życia Konsekrowanego pragniemy podziękować wszystkim osobom konsekrowanym, które codziennie towarzyszą ludziom w ich pielgrzymce do życia wiecznego. Konsekrowani, ofiarowując swoje życie Chrystusowi poprzez ślubowanie rad ewangelicznych, a zwłaszcza ślub czystości są dla dzisiejszego świata zapowiedzią tego, co nastąpi w wieczności, *gdzie nie będą się żenić, ani za mąż wychodzić* (Mt 22,30). To świadectwo bycia stróżem poranka wielkanocnego i świadkiem zmartwychwstania Jezusa jest wyrazem głębokiej wiary płynącej ze spotkania z Odwieczną Miłością.

Siostry i Bracia zakonnicy oraz wszyscy, którzy ślubują życie radami ewangelicznymi, oddając się całkowicie Chrystusowi, wskazują, że celem naszego życia jest sam Bóg i tylko w Nim, z Nim i dla Niego możemy odnaleźć spełnienie wszystkich naszych pragnień i tęsknot.

### Oczekujemy Twego przyjścia w chwale

Oczekiwanie na powtórne przyjście Chrystusa wpisane jest w życie każdego człowieka wierzącego. Jezus wyraźnie nam mówi, w jaki sposób mamy oczekiwać na Jego przyjście – *„Nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie”* (Łk 21,28). Taka postawa wyraża naszą gotowość na spotkanie z przychodzącym Chrystusem w każdej chwili naszego życia. Ostateczne przyjście Jezusa to także ostateczna decyzja człowieka; decyzja przyjęcia lub odrzucenia Go. Osoby konsekrowane powołane są do tego, by budzić współczesny świat z „letargu doczesności”. Ich życie ma być

znakiem przyszłego świata, za którym przecież wszyscy tęsknimy; ma być nieustannym czuwaniem, by otworzyć drzwi, gdy Pan przyjdzie. Wszak sam Jezus mówi – „czuwajcie, bo nie znacie dnia, ani godziny, gdy Pan wasz przybędzie” (Mt 24,42).

Gotowość na spotkanie z Jezusem Chrystusem pokazuje nam, że świat doczesny jest tylko światem *do czasu*, a nie *ponad czasem*; jest miejscem realizacji naszego powołania, w którym, *mocą działającego w nas Ducha*, jesteśmy prowadzeni do Domu Ojca. I choć tak często nie rozumiemy, wzorem Maryi zachowujemy i rozważamy w sercu, pamiętając, że „*teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [zobaczymy] twarzą w twarz: Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany*” (1 Kor 13, 12).

#### Zawierzenie

Zawieramy dziś wszystkie osoby konsekrowane opiece Maryi, Matce naszej wiary. Prośmy też, by nigdy nie zabrakło

tych, którzy będą głosić Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Pana Naszego Jezusa Chrystusa, oczekując Jego przyjścia w chwale.

„Do Ciebie, Maryjo, która pragniesz duchowej i apostoelskiej odnowy Twoich synów i córek przez miłość do Chrystusa i przez całkowite oddanie się Jemu, kierujemy z ufnością naszą modlitwą. Ty, która czyniłaś wolę Ojca, okazując gorliwość w posłuszeństwie, męstwo w ubóstwie, a w swym płodnym dziewictwie gotowość na przyjęcie życia, uprosz Twego Boskiego Syna, aby ci, którzy otrzymali dar naśladowania Go przez swą konsekrację, umieli o Nim świadczyć swoim przemienionym życiem, podążając radośnie, wraz ze wszystkimi innymi braćmi i siostrami, ku niebieskiej ojczyźnie i ku światłu, które nie zna zmięczenia” (*Vita Consecrata* 111).

+ Jacek Kiciński CMF

Przewodniczący Komisji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostoelskiego KEP

## Wiadomości krajowe

# ZANGAŻOWANIE ZAKONÓW MĘSKICH W FORMACJĘ LUDU BOŻEGO

Materiał przygotowany na konferencję prasową przed Dniem Życia Konsekrowanego



Parafii prowadzonych przez męskie wspólnoty zakonne jest w Polsce 708, a w duszpasterstwie parafialnym pracuje bezpośrednio 3.889 zakonników. Zakony męskie w Polsce obsługują także 174 kościoły sanktuaryjne. W 91 kościołach zakonnych jest prowadzona całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu.

W ciągu 2018 r. zakonnicy przeprowadzili 7.523 serie rekolekcji i misji (w tym 1.791 serii rekolekcji zamkniętych). Istniało 141 zakonnych domów rekolekcyjnych oraz 40 centrów duchowości.

Ponad 1.100 zakonników prowadziło katechezę w szkołach, obejmując nauczaniem ponad 260 tys. dzieci i młodzieży. Zakonnicy prowadzili 143 własne szkoły w tym 45 liceów ogólnokształcących. Formacji przy kościołach zakonnych podlegało ponad 12.600 studentów.

Przy kościołach zakonnych istniało ok 15.500 różnych grup formacyjnych i duszpasterstw w tym 5.003 róże różańcowe, 1073 grupy katechezy rodziców; ponad 700 grup medytacyjnych i modli-

tewnych; 479 wspólnot III zakonu; 380 grup i stowarzyszeń maryjnych; 354 zespoły charytatywne; 350 wspólnot ruchu oazowego; 269 grup neokatechumenatu oraz 226 wspólnot ruchu charyzmatycznego.

W 2018 r. poza granicami Polski pracowało 3049 zakonników w tym 896 na terenach misyjnych oraz 542 w krajach postkomunistycznych. Biskupów wywodzących się z polskich wspólnot zakonnych jest 40 w tym 29 posługujących za granicą. Sekretariat KWPZM

## KS. ZENON HANAS SAC WYBRANY PROWINCJALĘM

Rada Generalna Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, zgodnie z Prawem SAC (nr 136), zatwierdziła 21 stycznia 2020 r. rezultat głosowania decydującego na urząd Przełożonego prowincjalnego Prowincji Chrystusa Króla Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego. Przełożonym prowincjalnym kadencji 2020-2023 został ponownie wybrany ks. Zenon Hanas SAC.

Zapytany o wyzwania, jakie czekają nowy Zarząd prowincji w trzyletniej kadencji, ks. Hanas wskazuje że, bardzo ważnym elementem na najbliższy czas, będzie nasze Seminarium w którym toczy się remont. *Seminarium jest takim miejscem kluczowym dla obydwu naszych prowincji i myślę, że oprócz wielu innych wymiarów naszej misyjnej działalności w różnych krajach na świecie, a przypomnę że działamy w ponad 20 krajach jako prowincja, poczynając od takich krajów jak Ameryka Południowa. Wenezuela jest takim krajem gdzie jest bardzo dużo konfliktów; poprzez kraje Afrykańskie, takie jak Burkina Faso czy Kazachstan, który leży w centralnej Azji; przez wiele też krajów Europejskich – więc jesteśmy bardzo mocno zaangażowani. sercem tych wszystkich wydarzeń są powołania, które wzrastają, dlatego też remont naszego seminarium, zaangażowanie w to aby dokończyć ten remont i żeby tam powstała autentyczna, taka głęboka formacyjna wspólnota, która będzie sercem dla obydwu prowincji i Stowarzyszenia. Będzie takim wielkim pragnieniem mojego osobistego serca.*

Ks. Zenon Hanas SAC urodził się 16 czerwca 1963 w Legionowie. Świecenia kapłańskie przyjął 6 maja 1989 w Ołtarzewie z rąk kard. Józefa Glempa. Ukończył studia teologiczne w Ołtarzewie i na KUL oraz studia filozoficzne zakończone doktoratem w dziedzinie komunikowania społecznego w Instytucie Mediów i Komunikacji Społecznej w Hochschule für Philosophie w Monachium. W latach 1996-1999 był redaktorem

naczelnym Wydawnictwa Apostolicum w Ząbkach. W latach 1999-2004 pełnił funkcję wiceprowincjała pallotyńskiej Prowincji Chrystusa Króla. Wykładał na UKSW w Warszawie i w Wyższym Seminarium Duchownym w Ołtarzewie.



Od października 2004 był wikariuszem generalnym (wicegenerałem) w Zarządzie Generalnym Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (Księża Pallotynów) w Rzymie. W 2017 roku został wybrany przełożonym pallotyńskiej prowincji Chrystusa Króla. Ks. Zenon jest również dyrektorem kancelarii rektora UKSW, wykładowcą WSD SAC, przewodniczący Europejskiego Spółkonia Wyższych Przełożonych SAC, członkiem Rady Programowej TVP Polonia, członek Konsulty KWPZM.

Prowincja Chrystusa Króla liczy 361 członków pracujących w blisko 20 krajach na świecie. Uroczystość objęcia urzędu, zgodnie z pallotyńską tradycją, odbędzie się 25 marca, a więc w uroczystość Zwiastowania Pańskiego. *ks. Łukasz Gołaś SAC*  
Za: [www.waw.pallotyni.pl](http://www.waw.pallotyni.pl)

## 400 ROCZNICA ŚMIERCI MATKI KATARZYNY Z KŁOBUCKA

– Nie ma innej drogi zbawienia jak Jezus Chrystus, nie ma innej prawdy o Bogu i człowieku niż ta, którą On sobą, swoim życiem i nauczaniem objawił – mówił metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski podczas Mszy św. w parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej, odprawionej w 400. rocznicę śmierci Matki Katarzyny z Kłobucka.

W niedzielne południe, uroczystej Eucharystii w krakowskim kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej przewodniczył abp Marek Jędraszewski. W czasie Mszy św. modlono się o łaskę wyniesienia na ołtarze Matki Katarzyny z Kłobucka oraz o rozwój duchowy i liębny Zgromadzenia Sióstr Augustianek. Arcybiskupa oraz wszystkich zebranych powitał proboszcz parafii o. Marek Doñaj.

Na początku homilii arcybiskup stwierdził, że trzecia niedziela zwykła została przez Ojca Świętego Franciszka ustanowiona Niedzielą Słowa Bożego. Na-

wiązał do słów św. Hieronima: „Kto nie zna Pisma Świętego, ten nie zna Chrystusa” i podkreślił, że zagłębianie się w Słowo Boże pozwala poznać Zbawiciela.



Śl. B. M. Katarzyna z Kłobudzka

Przypomniał początki działalności publicznej Jezusa, gdy wypełniła się zapo-

wieź proroka Izajasza: mieszkańcom Galilei, ziemi żydowskiej pokoleń Zabulona i Neftalego zaświeciła światłość. W Kafarnaum Chrystus powiedział: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia”. Zbawiciel oświetla drogę życia człowieka, ale domaga się nawrócenia. – Nie wystarczy znać Chrystusa i Ewangelię od strony teoretycznej. Trzeba ją przyjąć i żyć według niej. To wymaga przemiany serca i domaga się nawrócenia – podkreślił arcybiskup.

Przez kolejne wieki dziejów Kościoła chrześcijanie dawali swe świadectwo, głosili nieustannie Dobrą Nowinę, niosąc ją także ludom przybyłym na teren Imperium Rzymskiego. W ten sposób narodziła się chrześcijańska Europa. – Europa mimo trudności i wyzwań żyła przez kolejne wieki światłością, którą jest Jezus Chrystus – podkreślił metropolita. Przyznał, że w oświeceniu doszło do odwrócenia pojęć i znaczeń, ponieważ ogłoszono, że światło pochodzi wyłączenie z rozumu ludzkiego, odrzucając Pismo Święte. Konsekwencją tego było coraz bardziej radykalne obchodzenie od Boga, wiek XIX stał się czasem atei-

zmu, a w wieku XX pojawiły się tragiczne konsekwencje negacji Boga. – Zawsze tak było, że gdy człowiek odrzuca Boga, odrzuca samego siebie: swoją godność człowieczeństwo, przeznaczanie do wieczności – powiedział metropolita. Stwierdził, że ludzki rozum po odrzuceniu Boga jest w stanie zaakceptować największe zło.

Arcybiskup przyznał, że współcześnie gosi się nowe ideologie, obiecując lepszy świat, poniżając człowieka w imię tolerancji. Powiedział, że wywierają one wpływ również na życie uniwersyteckie i przywołał sytuację, która dotknęła prof. Ewę Budzyńską. Udzieliła ona wywiadu „Gościowi Niedzielnemu”. Stwierdziła w nim, że niektórzy studenci donieśli na nią, ponieważ głosiła poglądy katolickie, nie godząc się na aborcję, wskazując, że pełną rodzinę stanowią ojciec, matka i dzieci. Oskarżono ją o brak tolerancji i piętnowanie niektórych osób. Prof. Budzyńska zauważyła, że dochodzi do tzw. „miękkiego totalitaryzmu”, lęku przed mówieniem prawdy, krycia się ze swymi poglądami.

Ojciec Święty w swoim liście Motu Proprio Aperuit illis napisał, że Biblia nie jest zbiorem kronik historycznych, ale celem ich powstania jest zbawienie ludzi, ocalenie ich przed złem i śmiercią. Chrystus

mówił: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem”. – Nie ma innej drogi zbawienia jak Jezus Chrystus, nie ma innej prawdy o Bogu i człowieku niż ta, którą On sobą, swoim życiem i nauczaniem objawił. Nie ma innego życia wiecznego, jak to, które daje nam nadzieję, jeśli uwierzmy Chrystusowi – powiedział.

Przypomniał, że w roku 1583 generał Zakonu Augustianek i król Stefan Batory wyrazili swą aprobatę dla powstania zgromadzenia, którego przełożoną została Matka Katarzyna. Św. Augustyn był nazywany „nauczycielem Zachodu”, ponieważ wskazywał, co to znaczy zdążać do Chrystusa wbrew złudnym herezjom. Matka Katarzyna była świadoma, że Ewangelię należy nieść wszystkim i dlatego założyła przyklasztorną szkołę. –Te różne instytucje wychowawcze i edukacyjne, które prowadzą dzisiaj siostry augustianki są głoszeniem Prawdy, którą jest Chrystus dla dobra człowieka, by się nie zagubił, by odkrywał swą godność i swym głębokim humanizmem dzielił się z innymi. Za tę wielką myśl edukacyjną Matki Katarzyny z Kłobucka dziękujemy dziś Bogu z całego serca, prosząc tego, który jest Prawdą, aby patronował wszystkim wysiłkom wychowawczym i nauczycielskim, by nowe pokolenie Polaków mogło zachwycić się Prawdą, którą jest Chrystus.

By mieli dość siły i mocy Ducha Świętego, by tę prawdę głosić światu w porę i nie w porę, dla dobra człowieka, naszej Ojczyzny i Kościoła – zakończył arcybiskup.

Bezpośrednio po Eucharystii w kościele św. Katarzyny abp Marek Jędraszewski poświęcił pamiątkową tablicę i przełożonym augustiańskich wspólnot zakonnych wręczył lampy oliwne, aby podtrzymywały światło, które ponad cztery wieki temu rozpałała założycielka zgromadzenia.

Matka Katarzyna z Kłobucka urodziła się w 1551 lub 1552 w Kłobucku. Mając 25 lat owdowiała, a 25 sierpnia 1579 r. złożyła śluby zakonne. Była jedną z założycielek Zgromadzenia Sióstr Świętego Augustyna w Polsce i pierwszą jego przełożoną w Krakowie. Wspólnota w 1583 roku uzyskała oficjalną aprobatę generała zakonu, biskupa i króla Stanisława Batorego. Matka Katarzyna rozpoczęła budowę klasztoru przy ul. Skalecnej, gorliwie i ofiarnie troszcząc się o dobro powierzonej jej wspólnoty. Zmarła 26 stycznia 1620 roku. W 2004 roku rozpoczęły się przygotowania do otwarcia jej procesu beatyfikacyjnego, w Zgromadzeniu Sióstr Augustianek trwają modlitwy o wyniesienie jej na ołtarze.

Za: [www.diecezja.pl](http://www.diecezja.pl)

## W SOSNOWCU JUŻ SPRAWOWANO DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Przypadający 2 lutego Dzień Życia Konsekrowanego to każdego roku okazja by przypomnieć wiernym o posłudzie w Kościele zastępu siostr, braci i ojców zakonnych, a także osób żyjących w indywidualnych formach życia konsekrowanego – dziewczę i wdów. W przededniu tego święta, 25 stycznia, osoby konsekrowane z naszej diecezji spotkały się na Eucharystii w kaplicy Domu Macierzystego Sióstr Karmelitanek w Sosnowcu. Mszy św. przewodniczył Ksiądz Biskup Grzegorz Kaszak.



W homilii Biskup zachęcał, by w roku 100. rocznicy rodzin św. Jana Pawła II wracać do dziedzictwa, które pozostawił nam papież-Polak. „Nasze wspólnoty powinny stać się szkołą modlitwy” – przywoływał słowa św. Jana Pawła II Biskup i podkreślał, że nawet najważniejsze obowiązki i nadmiar pracy nie mogą zwalniać z modlitwy. Zachęcał też do otaczania modlitwą Ojczyzny i jej spraw.

Na terenie naszej diecezji posługują następujące zgromadzenia: Zakon Braci Mniejszych – Franciszkanie Reformacji (Pilica i Dzwono-Sierbowice), Zakon Braci Mniejszych Konwentalnych – Franciszkanie Konwentalni (Dąbrowa Górnicza – Gołonóg), Zakon Kleryków Regularnych Posługujących Chorym – Kamilianie (Hutki), Zgromadzenie Oblatów św. Józefa (Będzin), Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego – Pallotyni (Sosnowiec), Towarzystwo św. Franciszka Salezego – Salezjanie (Dąbrowa Górnicza i Sosnowiec), Zgromadzenie Księżki Najświętszego Serca Jezusowego – Sercanie (Sosnowiec), Zgromadzenie Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa – Zmartwychwstańcy (Sosnowiec-Kazimierz), Zgromadzenie Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi – Honoratki (Będzin), Zgromadzenie Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego – Duchaczki (Sułoszowa), Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus (Sosnowiec, Czeladź, Wolbrom), Zgromadzenie Sióstr Męki Pana Jezusa Chrystusa – Pasjonistki (Dąbrowa Górnicza), Zgromadzenie Panien Ofiarowania NMP – Prezentki (Bukowno), Zgromadzenie Córek Matki Bożej Bolesnej – Serafinki (Jaworzno-Byczyna) oraz Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej (Jaworzno i Olkusz).

Za: [www.diecezja.sosnowiec.pl](http://www.diecezja.sosnowiec.pl)

## FRANCISZKANSKI BISKUP Z WIZYTĄ U MUŻULMANÓW

Bp Damian Muskus OFM odwiedził społeczność muzułmańską w Krakowie. „Chciałbym, aby łączyło nas umiłowanie dobra, abyśmy dawali wspólne świadectwo porozumienia mimo różnic, świadectwo otwarcia i zaangażowania w dialog, który prowadzi do solidarnego budowania pokoju” – mówił hierarcha.

Bp Muskus przekazał list metropolity krakowskiego, napisany z okazji XX Dnia Islamu w Kościele Katolickim w Polsce. Jego fragmenty zostały odczytane podczas spotkania.

W wydarzeniu uczestniczyli także członkowie Rady Dialogu Archidiecezji Krakowskiej z jej przewodniczącym ks. Łukaszem Kamykowskim i prowadzący stronę islamistablog.pl Anna i Karol Wilczyńscy. Stronę muzułmańską reprezentowali mufti Ligi Muzułmańskiej RP Nedal Abu Tabaq oraz Tariq Al-Kubaisi, imam pracujący dla krakowskiej wspólnoty muzułmanów. Obecny był ponadto Kishan Manocha, obserwator OBWE, który zajmuje się wolnością religijną. W spotkaniu uczestniczyło także ok. 40 członków społeczności muzułmańskiej. „Jako duchowy syn św. Franciszka odczytuję to wydarzenie w kluczu historycznego spotkania asyjskiego Bieda-

czyny z sultaniem Malikiem al-Kamilem. To była jedna z pierwszych prób autentycznego dialogu między katolikami a muzułmanami. Święty pokazał, że możliwe jest braterstwo między wyznawcami różnych religii, a wzajemny szacunek to podstawa relacji” – mówił po spotkaniu bp Muskus.



„Chciałbym, aby łączyło nas umiłowanie dobra, abyśmy dawali wspólne świadectwo porozumienia mimo różnic, świadectwo otwarcia i zaangażowania w dialog, który prowadzi do solidarnego budowania pokoju. Bowiem brak dialogu, izolacja i jednostronne budowanie pokoju nie przynosi owoców dobra” – dodał krakowski biskup pomocniczy.

Mufti Ligi Muzułmańskiej RP Nedal Abu Tabaq podkreślał, że obchody tego dnia w Kościele katolickim to inicjatywa pionierska. Przypominał także, że Liga Muzułmańska od 6 lat organizuje dzień chrześcijaństwa w centrach muzułmań-

skich i meczetach, a także dzień judaizmu.

To była pierwsza w historii wizyta biskupa w centrum muzułmańskim w Krakowie. „To niewątpliwie przełom, ale jego rangą zależy od dalszych posunięć Kościoła” – ocenia Karol Wilczyński, dziennikarz i członek rady Dialogu AK. „Można wiele zdziałać. Mam nadzieję, że Kościół zacznie proponować inicjatywy dialogu, nie tylko w przestrzeni świątyń, ale także w miejscach, gdzie żyje wspólnota muzułmańska” – podkreśla.

Wśród uczestników spotkania był muzułmanin z Mozambiku, który przyjechał do Krakowa na 2 tygodnie, by odwiedzić mieszkającego pod Wawelem syna. Mężczyzna współpracuje w Mozambiku z lokalnym biskupem. Zrobił selfie z bp. Muskusem, by pokazać swojemu biskupowi, że brał udział w wyjątkowym wydarzeniu.

Inicjatywa wyszła od Anny i Karola Wilczyńskich. „Chodziło nam o to, by pokazać muzułmanom, że Kraków to jest ich dom, że oni mogą czuć się tu bezpiecznie i że katolicy nie chcą ich krzywdzić” – wyjaśniają.

W Krakowie mieszka ok. 2-2,5 tys. muzułmanów. Ok. 200 osób uczestniczy w piątkowych modlitwach, które odbywają się w tutejszym centrum islamskim.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## „PAULINOBUS” DOTARŁ Z WĘGIER NA JASNĄ GÓRĘ

Wystawy, filmy, konferencje popularno-naukowe, inicjatywy modlitewne i formacyjne, pocztowy znaczek – to wszystko, by zaprezentować historię i duchowość zakonu paulinów.

Mnisi rozpoczęli rok jubileuszowy w 750. rocznicę śmierci swego założyciela, bł. Euzebiusza. Na Jasną Górę dotarł z Węgier specjalny Palosz-Bus – Paulinobus.

Ponad 15. metrowy biały autobus z paulińskim herbem stanął na dziedzińcu jasnogórskiego sanktuarium. Mobilna wystawa opowiada o dziejach, a zwłaszcza początkach Zakonu Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika. Zobaczyć na niej możemy m.in. kamień z pierwszego paulińskiego klasztoru, obraz Matki Bożej z Jasnej Góry i z Márianosztra, zakonny kodeks z XV w., historyczną mapę Węgier, książki paulińskich pisarzy czy zakonny habit.

„Tytuł wystawy: «Pięknie jest żyć po paulińsku» wskazuje na radość i piękno życia paulińskiego. I nie przypadkowo cała wystawa została pomyślana tak, by motywem opowiadającym o naszym życiu było osiem błogosławieństw, czyli Ewangelia w Ewangelii, szczęście i radość bycia dla Boga samego” – powiedział przeor Jasnej Góry, o. Marian Waligóra.

Mówi o. Antal Puskás, przeor klasztoru w Budapeszcie: „Przy błogosławieństwie odnoszącym się do miłosiernych, którzy miłosierdzia dostąpią umieszczony został jeden z elementów

naszego duszpasterstwa – Duchowa Adopcja i tu zatrzymujemy się nad obroną życia nienarodzonych”. Jedna z osób odwiedzających wystawę stwierdziła: „Jestem mile zaskoczona, że coś takiego powstało, sam pomysł wydaje mi się bardzo trafiony, to, że jest to ruchome muzeum, a nie stacjonarne, bo to też zachęca ludzi do odwiedzania czegoś nowego”.



Już dziś wieczorem mobilna wystawa wyruszy z Jasnej Góry do innych paulińskich klasztorów: w Świdnicy, Wrocławiu, Wieruszowie, Toruniu. Do Częstochowy powróci 2 lutego.

Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## MISJONARZE ŚWIĘTOWALI ROCZNICĘ ZAŁOŻENIA

W uroczystość patronalną naszej świątyni jak i w rocznicę założenia Zgromadzenia Księży Misjonarzy, w dniu 25 stycznia obchodziliśmy dzień odpustu w naszym Kościele Seminaryjnym na Stradomiu. Wieczorne uroczystości rozpoczęły się nieszpornami o godz. 17.30, po których ks. bp Damian Muskus OFM przewodniczył koncelebrowanej Eucharystii.

Św. Wincenty a Paulo wspomina po latach ja doszło do pierwszego kazania misyjnego oraz jakie były początki Zgromadzenia Misji "W dniu święta Nawrócenia św. Pawła, 25 stycznia 1617 r. pani Małgorzata de Gondi poprosiła mnie, abym w kościele w Folleville zachęcił wiernych do odprawienia spowiedzi generalnej z całego życia. Chętnie to uczyniłem. Przedstawiłem korzyści płynące z odprawienia spowiedzi generalnej. Poczyłem też, jak ją dobrze odprawić i jak przygotować się do przyjęcia sakramentów. Bóg przyjął łaskawie zaufanie i dobrą wiarę pani de

Gondi i pobłogosławił moim słowem. Ci wszyscy dobrzy ludzie, poruszeni przez Boga, przychodzili, aby się godnie wyspowiadać. Zasiadłem w konfesjonale. Napływ penitentów był tak wielki, że nawet z pomocą innego kapłana nie mogliśmy podołać zadaniu. Pani de Gondi poprosiła księży jezuitów z Amienis, aby pospieszili na z pomocą. Potem odwiedzaliśmy inne wioski w posiadłościach należących do rodziny de Gondi i czyniliśmy to samo co w Folleville. Bóg wszędzie błogosławił. Bardzo wielu wiernych korzystało z naszej posługi.



Takie było pierwsze kazanie misyjne w dniu Nawrócenia św. Pawła. Z pewnością jego owoce były w planach Bożych". Doświadczenia z Folleville były dla niego prawdziwym objawieniem. Można powiedzieć, że po wcześniej-

szym "nawróceniu" teraz doszedł do swojego prawdziwego powołania. Zrozumiał, że nie przy wielkich tego świata było jego miejsce. Po latach swoim współpracownikom stawiał pytanie: "Kto założył to Zgromadzenie? Kto nas powołał do głoszenia misji, do formacji w seminariach, do prowadzenia rekolekcji i konferencji Wtorkowych? Czy myślicie, że to byłem ja? Nic podobnego. Nigdy o tym nie myślałem i nie miałem żadnych planów w tym względzie. Któż więc jest autorem tego dzieła? To Bóg w swojej dobroci i Jego ojcowska Opatrzność. My byliśmy tylko wyrobnikami i biednymi nieukami. Również teraz, nie ma wśród nas ludzi szlachetnie urodzonych, obdarzonych władzą lub wykształceniem, zdolnych do jakiegokolwiek dobrego dzieła" Wincenty nie doświadczał wizji lub wewnętrznych impulsów. Miał tylko świadomość zapotrzebowania na głoszenie Ewangelii w parafiach wiejskich. Po latach mówił misjonarzom: "O Zbawicielu! Czy jest jeszcze prawdziwa religijność? Zachowała się zapewne wśród biednego ludu, który w swej prostocie trwa w prawdziwej wierze, bez dociekania jej uzasadnień."

Za: [www.misjonarze.pl](http://www.misjonarze.pl)

## W GNIEŹNIE SZKOLENIE DLA WYCHOWAWCÓW SEMINARIÓW

W Centrum Edukacyjno-Formacyjnym w Gnieźnie trwa piąta edycja szkolenia dla wychowawców seminaryjnych w zakresie szeroko pojętej sfery psychoseksualnej człowieka oraz przygotowania przyszłych księży do bezpiecznej pracy z dziećmi i młodzieżą.

Szkolenie rozpoczęło się 21 stycznia i potrwa do piątku 24 stycznia. W zajęciach uczestniczy około 40 osób – rektorów, ojców duchownych i prefektów seminariów diecezjalnych i zakonnych z całej Polski. Obecne są także siostry zakonne i świeccy pracownicy instytucji centralnych i dydaktycznych. Wśród uczestników spotkał się Prymas Polski abp Wojciech Polak. „Mam nadzieję, że warsztaty będą dla wszystkich okazją do poszerzenia posiadanej już wiedzy i jednocześnie sposobnością do utwierdzenia się w przekonaniu, by odważnie towarzyszyć i kompetentnie pomagać na drodze kształtowania dojrzałych i zintegrowanych osobowości naszych seminaryjnych wychowanków” – mówił abp Polak.

Zajęcia w czasie szkolenia prowadzą specjaliści w zakresie szeroko pojętej seksualności człowieka m.in. prof. Maria Beisert, która należy do czołowych ekspertów w dziedzinie zaburzeń preferencji seksualnych, i która przybliżyła powyższy temat wraz z genetyką i strukturą seksualności człowieka. Podczas czwartkowego wykładu będzie mówić o wykorzystaniu seksualnym dziecka, przedstawiając charakterystykę ofiar i sprawców, dynamikę relacji i przyszłe konsekwencje.

Temat „Dziecko jako ofiara wykorzystania seksualnego. Przygotowanie przyszłych księży do bezpiecznej pracy z dziećmi – profilaktyka” omówi z kolei w piątek Maria Keller-Hamela z

Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę. Wykłady obejmują także zagadnienia z zakresu m.in. dynamiki realizacji powołania do celibatu, tożsamości płciowej, a także problemu uzależnienia od cyberseksu. Zagadnienie „Środowisko Kościoła i kapłani a problem wykorzystania seksualnego nieletnich. Odpowiedź Kościoła na problem wykorzystania nieletnich” zreferuje w piątek ks. dr Wojciech Rzeszowski, organizator szkolenia i delegat arcybiskupa gnieźnieńskiego ds. ochrony dzieci i młodzieży.



„To już piąte spotkanie, które wpisuje się w działania profilaktyczne Kościoła służące budowaniu bezpiecznego środowiska pracy z dziećmi i młodzieżą i przygotowujące do tego przyszłych kapłanów. Myśl jest taka, aby jak najlepiej wyedukować najpierw samych formatorów, bo im lepiej oni będą rozumieć naturę ludzką, im głębiej będą ją przeżywać i z różnymi procesami się konfrontować, tym skuteczniej będą potrafili pomóc wzrastać młodemu pokoleniu. Chodzi więc przede wszystkim o uwrażliwienie i edukację” – tłumaczy ks. Rzeszowski.

W szkoleniu bierze także udział ks. Piotr Studnicki, kierownik Biura Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży. „Każdy, kto zajmuje się formacją młodych ludzi zdaje sobie sprawę, że trzeba nieustannie aktualizować i uzupełniać posiadaną wiedzę, dlatego takie szkolenia są ogromnie ważne, a w kontekście kryzysu, z jakim mierzymy się w Kościele, są wręcz niezbędne. Sądzę, że musimy na nowo przemyśleć formację w seminariach, by zastanowić się jakie błędy popełniliśmy, że do tak wielkich dramatów doszło” – przyznaje ks. Studnicki.

W zajęciach uczestniczy również znany duszpasterz mał-

żeństw i rodzin o. Ksawery Knotz, dla którego udział w szkoleniu to przede wszystkim okazja do pogłębienia posiadanej już wiedzy, którą będzie mógł później wykorzystać w pracy z małżeństwami. Kapucyn zwraca także uwagę na konieczność odpowiedniego przygotowania formatorów seminarijnych, w czym tego typu spotkania z całą pewnością pomagają.

Szkolenie odbywa się w łączności i pod patronatem krakowskiego Centrum Ochrony Dziecka. Każdego dnia celebrowana jest jutrznia i Msza św. W czwartek uczestnicy obejrzą film „Spotlight”.  
Za: [www.archidiecezja.pl](http://www.archidiecezja.pl)

## UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE BP. STANISŁAWA STEFANKA SChr

Śmierć śp. bpa Stanisława Stefanka SChr wielu napełniła smutkiem i w wielu miejscach były organizowane modlitwy za naszego zmarłego Współbrata połączone z podziękowaniem za jego posługę dla Kościoła w różnorodnym wymiarze – jako chrystusowca, jako wychowawcę, wykładowcę i przełożonego pokolenia kapłanów i braci z Towarzystwa Chrystusowego, jako biskupa najpierw pomocniczego w diecezji szczecińsko-kamieńskiej, następnie jako ordynariusza diecezji łomżyńskiej, jako wykładowcę w Instytucie Studiów nad Rodziną w podwarszawskich Łomiankach i jako duszpasterza szczególnie zatroskanego o polskie rodziny.

W Łomży przez kilka dni odprawiane były Msze Święte żałobne za śp. bpa Stanisława a główne uroczystości pogrzebowe odbyły się w czwartek 23 stycznia 2020 r. w łomżyńskiej katedrze pod przewodnictwem abpa Stanisława Gądeckiego, metropolity poznańskiego i przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Wzięła w nich udział kilkusetosobowa delegacja chrystusowców z zarządem generalnym zgromadzenia i przełożonymi kilku zagranicznych prowincji na czele. Na zakończenie Mszy Świętej pogrzebowej słowo podziękowania za posługę Zmarłego w imieniu całego zgromadzenia wypowiedział nasz przełożony generalny, ks. Krzysztof Olejnik SChr.

W przeddzień wielu chrystusowców modliło się podczas Eucharystii żałobnych: z placówek duszpasterskich na Pomorzu Zachodnim przybyli na taką liturgię we wtorek 21 stycznia 2020 r. do sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie. Przewodniczył jej biskup pomocniczy archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej bp Henryk Wejman (tyt. Sinitis). Dzień później, w środę 22 stycznia, zgromadzili się chrystusowcy z zakonnych domów z Poznania, Morkowa, Puszczykowa, Częstochowy i Lublina na Mszy żałobnej w kaplicy domu głównego i seminarium w Poznaniu pod

przewodnictwem ks. Krzysztofa Olejnika SChr, przełożonego generalnego. Okolicznościową homilię wygłosił wychowanek śp. bpa Stanisława, ks. Bernard Kołodziej SChr, który przypominając ważniejsze fakty z życia Zmarłego, wplótł w nie osobiste wspomnienia ze swoich seminarijnych lat, gdy wychowawcą i wykładowcą był śp. bp Stanisław Stefanek SChr. W życiu naszego zmarłego Współbrata ważne daty dla całego zgromadzenia stały się datami dlań szczególnie osobistymi: 8 września, dzień powstania zgromadzenia, dla ówczesnych pokoleń chrystusowców był datą składania pierwszej profesji zakonnej, natomiast dzień jego śmierci (17 stycznia) przypadł w kolejną rocznicę śmierci Współzałożyciela zgromadzenia, Sługi Bożego Ojca Ignacego Posadzego. *In omnibus Christus (We wszystkim Chrystus)* – biskupie zawołanie naszego Współbrata, jak mówił ks. Kołodziej, chyba najpiękniej oddaje bogactwo jego życia i posługi.

Homilista do skomentowania odczytanej w czasie liturgii perykopy ewangelijnej (J 11,17-27) wykorzystał i przywołał słowa śp. bpa Stanisława z jego kazań, konferencji i wykładów z Pisma Świętego. Przywołajmy je zatem:



*Jeżeli jesteście trochę osłuchani z modlitwami liturgii pogrzebowej, skojarzmy sobie, że (...) śpiew psalmu [Ps 130(129)] (...) rozpoczyna obrzęd że-*

*gnania naszych zmarłych. „Z głębokości wołam do Ciebie Panie...” w tej głębokości spoczywa ludzkie ciało i wszystko, co wiązało się z doczesnym życiem na ziemi, wołanie zaś jest wyznaniem wiary w życie wieczne, które przetrwa głębokości otchłani. Do tych skojarzeń dołączają się sceny biblijne. Wizja proroka Ezechiela o polu kości, które Pan do życia powołał, zapowiadając otwarcie wszystkich grobów ludzkich (por. Ez 37,1-14), oraz opowiadanie o wskrzeszeniu Łazarza (por. J 11,1-45). Jest więc nadzieja, że przezwyciężymy grób, jest wskazana droga: stanie się to mocą Boga, który Jezusa wskrzesił z martwych. (...) Święty Paweł w swoich listach często używa dwu przeciwstawnych określeń: żyć według ciała i według ducha. Nie można tej antynomii rozumieć w prostym rozdziale życia doczesnego i wiecznego, życia fizycznego i duchowego. Paweł mówi o życiu jednym, całym, ludzkim. Tylko motorem tego życia może być ciało albo duch, ideały oparte na pragnieniach doczesnych, albo na natchnieniach Bożej perspektywy wieczności. W takim rozumieniu życia według ciała odnosi się do życia duchowego, które podporządkowane doczesności, dla niej tylko żyje, a równocześnie życie duchem obejmuje też ciało, które przeznaczone jest do wieczności. Zmartwychwstanie więc zaczyna się w duchu, w ożywieniu Bożym. Tam jest źródło siły dla kości i mięśni, tam jest tchnienie Boże, które wraca. Dlatego pod koniec opowiadania o Łazarzu zaznaczy św. Jan, że wielu Żydów uwierzyło w Chrystusa – to jest podsumowanie, owoc całej sceny... Uwierzyli (por. J 11,45).*

Ks. Bernard kończąc swoje rozważanie zwrócił jeszcze naszą uwagę na dialog Jezusa z Martą, gdyż tu są zawarte te wszystkie prawdy; tu streszcza się całe nauczanie o zmartwychwstaniu i życiu wiecznym. Jezus, kiedy mówi Marcie, że brat twój zmartwychwstanie, w odpowiedzi słyszy, że wie, iż zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w



dniu ostatecznym. A wtedy Jezus, słyszając jej słowa, dopowiada, że jest zmartwychwstaniem i życiem. *Zatem, kontynuował kaznodzieja, dla każdego, który*

*wierzy w Chrystusa; dla każdego, kto Mu się oddaje i przyjmuje – jest już tu na ziemi oraz po śmierci życiem i zmartwychwstaniem... I tak, jak Jezus Martę,*

pytał zgromadzonych: *Wierzysz w to?!* (por. J 11,23-26)

Za: [www.chrystusowcy.pl](http://www.chrystusowcy.pl)

## Refleksja tygodnia

# SIOSTRA ALEKSANDRA – MATKA „CHIŃSKICH DZIECI”

Kiedy słyszę, jakie to „nudne życie mają te biedne zakonnice” myślę sobie zawsze – widać, że nie znasz mojej cici. Ponad 50 lat jej zakonnego życia można określić za pomocą całej listy przymiotników, ale słowo „nudne” na pewno się na niej nie znajdzie.

Oleńka, jak mówią do dziś najbliżsi, przyszła na świat z długimi, czarnymi włosami. Cyganka – żartowali w rodzinie. Nie wiedzieli, że to określenie wróci do niej po latach... Były mroczne lata stalinizmu, „wojna ledwie trzasnęła drzwiami”, jak zaśpiewa kiedyś Rynkowski. Bieda aż piszczała, czasem brakowało nawet na chleb. Ola od zawsze trzymała się blisko Kościoła, powołanie zakiełkowało w niej jakoś tak naturalnie. Znała wiele sióstr – salezjanki, urszulanki – ale jej serce rwało się na misje, stąd wybór był oczywisty: Siostry Służebnice Ducha Świętego, których dom był w nieodległym od rodzinnego Rybnika Raciborzu. Kiedyś przyszło jej się nawet, że jest w Brazylii i rozdziela komunie świętą. Pozostawał tylko jeden problem: bieda. Ola, najstarsza z czwórki rodzeństwa, zastanawiała się, czy nie powinna pójść do pracy, aby pomóc rodzinie. Jej mama, mądra kobieta, powiedziała wtedy: chcę, żebyś była szczęśliwa. To jej wystarczyło. W czerwcu 1968 roku odebrała świadectwo maturalne, a tydzień później przekraczała już furtę raciborskiego klasztoru.

### Talerz i cztery łyżki

Choroba, która zaatakowała w postulatce, nie pozwoliła jej na wyjazd misyjny. Po ślubach wieczystych skończyła więc teologię, pracowała jako katecheta, aż w końcu oddelegowano ją do pracy z młodzieżą. – I zaczęła się jazda bez trzymanki – śmieje się dzisiaj. Głęboki PRL, potem stan wojenny, a ona organizuje nocne czuwania, skupienia i rekolekcje dla młodych. Na jednym wyjeździe bywało i 90 osób, a do jego zorganizowania nie mieli nawet samochodu. – Młodzi spali po kilku na jednym materacu, po chleb chodziliśmy kilka kilometrów do wsi, a na obiad często podawaliśmy jeden talerz i cztery łyżki, bo brakowało nawet naczyń! Zupę rozmnażało się przez dolewanie wody, a „jadalnię” był trawnik pod orzechem. A jednak te spartańskie warunki nie odstraszały młodych, atmosfera tamtych dni była niepowtarzalna. A ja nauczyłam się, że najważniejsze to być z ludźmi: poświęcić im czas, wysłuchać, towarzyszyć. Cała reszta to tylko dodatek. Ta wiedza przydała mi się w przyszłości – wyjaśnia siostra.

### Adres zamieszkania: pociąg...

Pracę z młodzieżą po paru latach zastąpiło nowe zadanie: formacja młodych sióstr. Tu też dawała z siebie wszystko. Pewnie dlatego po paru latach z Rzymu nadeszło pismo. Siostra Aleksandra została przełożoną prowincjalną, czyli odpowiedzialną za całą prowincję – zakonną jednostką administracyjną, która w tym przypadku obejmowała całą Polskę i Ukrainę. Przez kolejne 6 lat podróżowała między domami Zgromadzenia i zakładała nowe placówki. Wtedy przypomniała

sobie określenie z dzieciństwa – cyganka... Właśnie tak się czuła. Jeździła od domu do domu, nosząc torbę podróżną i żartując, że mieszka w pociągach. Na samej Ukrainie była ponad 30 razy! Czasami śmiała się, że zasypiając musi zostawić koło łóżka kartkę z nazwą miejscowości, bo po obudzeniu mijała dłuższą chwilę, nim potrafi przypomnieć sobie aktualną lokalizację... i dokąd dziś ma jechać. W tym czasie trafiła do swojej wyśniewanej Brazylii – co prawda tylko na miesiąc, na spotkanie prowincjalnych, ale mogła doświadczyć atmosfery „prawdziwych” misji.

### W ciemno

Dwie kadencje przeleciały jak z bicia strzeł. Wydawało się, że po sześciu latach czeka ją wreszcie trochę spokoju... nic bardziej mylnego. „Lecisz do Irlandii, nauczysz się języka i skończysz szkołę kierownictwa duchowego” – zdecydowali przełożeni. – Nie rozumiałam tej decyzji – wspomina. – Miałam prawie 50 lat, znałam tylko trochę angielskiego ze szkoły, bałam się, że nie podołam temu zadaniu. Ale nie buntowałam się. Mam w naturze jakąś umiejętność szybkiej aklimatyzacji do różnych warunków, więc pojechałam w ciemno...

Miał być rok – wyszły trzy lata. Miał być kurs – wyszło napisanie i obronienie magisterium, oczywiście w języku angielskim. Po powrocie do Polski władze zakonne zdecydowały, że na tym nie koniec. I tym sposobem krótko przed swoimi 55 urodzinami siostra Aleksandra obroniła doktorat z teologii duchowości. I... wróciła do pociągów. Jeździła z wykładami do seminariów, uczestniczyła w konferencjach, prowadziła rekolekcje z indywidualnym towarzyszeniem ...



### Humama, króliki i wielki błąd

Na tamto spotkanie pojechała, bo... nie było kogo tam postać, a ona akurat była wolna. Ojcowie werbiści zaczęli zastanawiać się, jak pomóc katolikom w Chinach. Jadąc do Warszawy nie sądziła, że zaczyna się właśnie jej największa życiowa

rewolucja, która zaniesie ją tysiące kilometrów, aż za Wielki Mur. Ale wtedy był 2001 rok i pierwsze przymiarki do tego, aby pomóc braciom i siostram z kraju, który od lat systemowo walczy z chrześcijaństwem. Sześć lat później na warszawskim lotnisku wylądowały cztery chińskie siostry zakonne. Aleksandra została ich przewodniczką. Szybko nazwały ją Humama: hu od nazwiska, mama – od stosunku, jaki miała do swoich „chińskich dzieci”. W Polsce miały studiować, ale najpierw musiały poznać język – po polsku nie rozumiały nic, po angielsku znały tylko kilka prostych słów... – Było ciężko – nie ukrywa siostra – na początku rozmawialiśmy często rękami i nogami. Zdarzało się, że po pomoc trzeba było dzwonić do byłego ambasadora Polski w Chinach, który tłumaczył telefonicznie zawile kwestie. Bywało też śmiesznie... Kiedyś podeszliśmy pod seminarium, a jedna z nich stwierdziła: o, to jest dom, w którym jest dużo królików (zamiast kleryków). Poznały słowo „wiśnie” i na spacerze wołały, że na drzewie są... świnię. Na widok wielbłąda zawołały „o, wielki błąd”... Planu nie było. Były z nami cztery siostry, szliśmy „szturchając żerdzią we mgłę”, ciągle szukaliśmy drogi, co robić dalej. Ale udało się: Franciszka obroniła magisterium i wróciła do Chin, w tym roku będzie prowadzić 16 turnusów oazy. Katarzyna kończy w Polsce doktorat z Biblii. Jana i Hiacynta, obie z dyplomem artysty – plastyka, zajmują się wytwarzaniem dewocjonalistów, o które w Chinach trudno – mówi z dumą „Humama”.

### Z sali wykładowej do pralni

W 2011 roku pojechała do Chin. Tam w końcu zrozumiała, w jakich warunkach żyły jej „dzieci”. Życie zakonne w Państwie Środka zaczęło odradzać się pod koniec lat 80-tych, wcześniej było zakazane. Dziś lokalne zgromadzenia mają powołania, ale potrzeba im pogłębionej formacji i formatorów, czyli osób przygotowanych do wychowania w zakonie. „Robimy” – rzuciła

krótco. Dzięki temu już ponad 100 chińskich sióstr przyjechało do Polski na kilkutygodniowe kursy formacyjne. Ale to wszystko było ciągle mało... Rok temu 70-letnia już siostra Aleksandra ruszyła więc kolejny raz pod Wielki Mur, żeby prowadzić rekolekcje dla sióstr tam, na miejscu. Ma wielką nadzieję, że nie była to jej ostatnia podróż na wschód, gdzie zostawiła kawałek serca...

A tymczasem... Tymczasem żyje jak to ona – na pełnych obrotach. Opowiadając o swoim życiu stuka maila do siostry prowincjalnej, informując o kolejnych chińskich siostrach przyjeżdżających do Polski. Nie rozstaje się z telefonem i laptopem, z którego wysyła i teksty teologiczne, i zabawne memy do najbliższych. Ze spotkania studium formacyjnego dla sióstr, którego jest szefową, biegnie na posiedzenie komisji przy Konsulacie Wyższych Przełożonych Zgromadzeń Zakonnych. Zaraz po nim wsiada w pociąg i wraca do swojego klasztoru, gdzie jest zakrystianką. Przynajmniej raz w miesiącu zakłada fartuch i dyżuruje w kuchni, gotując dla sióstr i gości domu rekolekcyjnego. Jako mistrzyni junioratu, czyli sióstr po pierwszych ślubach, jeździ po całej Polsce, zawsze jednak wraca do Sulejówka, bo na jej głowie jest też pranie i prasowanie bielizny liturgicznej z pobliskiej parafii.

Jej marzeniem jest stanąć przed Jezusem jak najlepiej przygotowaną, otoczoną ludźmi, którym w życiu pomogła.

Jest coś, czego żałujesz? Coś, co ci się nie udało? – pytam na zakończenie naszej rozmowy.

Tak – odpowiada – że angażowałam się jeszcze za mało... mogłam kochać Jezusa jeszcze bardziej! Przygoda z Nim i dla Niego jest cudowna!

Za: [www.stacja7.pl](http://www.stacja7.pl)

## Wiadomości zagraniczne

# HOMILIA PAPIEŻA FRANCISZKA NA I NIEDZIELĘ SŁOWA BOŻEGO

Uczyńmy miejsce dla Słowa Bożego! Czytajmy codziennie kilka wersetów z Biblii. Zaczijmy od Ewangelii: trzymajmy ją otwartą na stoliku nocnym w domu, nośmy ją ze sobą w kieszeni, wyświetlajmy na telefonach komórkowych, pozwólmy, by inspirowała nas każdego dnia – powiedział Ojciec Święty Franciszek 26 stycznia, podczas Mszy św. w Bazylice św. Piotra w Watykanie z okazji Niedzieli Słowa Bożego. Została ona ogłoszona przez papieża Franciszka w Liście Apostolskim w formie Motu Proprio „Aperuit illis”. Dzisiaj obchodzona jest po raz pierwszy.

Papież podkreślił, że „aby iść za Jezusem, nie wystarczają dobre zaangażowania, trzeba codziennie słuchać Jego wezwania. Tylko On, który nas zna i miłuje aż do końca, sprawia, że wypływamy na głębię na morzu życia”. „Dlatego potrzebujemy Jego Słowa: słuchania, pośród tysięcy słów każdego dnia, tego jednego Słowa, które mówi nam nie o rzeczach, ale o życiu” – dodał.

Ojciec Święty podkreślił też, że „Słowo zbawcze nie idzie szukając miejsc chronionych, wysterylizowanych, bezpiecznych. Wchodzi w nasze zawiłości, w nasze ciemności”. „Pan daje ci swoje Słowo, abyś je przyjął jak list miłosny, który napisał dla ciebie, abyś poczuł, że On jest obok ciebie. Jego Słowo nas pociesza i dodaje otuchy” – powiedział.



Publikujemy tekst homilii:

„Począł Jezus nauczać” (Mt 4, 17). W ten sposób ewangelista Mateusz wprowadził postać Jezusa. On, który jest Słowem Boga, przybył, aby nam mówić swoimi słowami i swoim życiem. W tę pierwszą Niedzielę Słowa Bożego udajemy się do źródeł Jego przepowiadania, do źródeł Słowa życia. Pomaga nam dzisiejsza Ewangelia (Mt 4, 12-23), która mówi nam jak, gdzie i komu Jezus zaczął przepowiadać.

1. Jak rozpoczął? Bardzo prostym sformułowaniem: „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie” (w. 17). To jest podstawa wszystkich jego mów: powiedziec nam, że bliskie jest królestwo niebieskie. Co to oznacza? Przez królestwo niebieskie rozumiemy królestwo Boga, czyli Jego sposób panowania, Jego sposób stawania wobec nas. Teraz Jezus mówi nam, że królestwo niebieskie jest blisko, że Bóg jest blisko. Oto nowość, pierwsze przesłanie: Bóg nie jest daleko, On, który mieszka w niebie, zstąpił na ziemię, stał się człowiekiem. Usunął przeszkody,

zniwelował dystanse. Nie zasłużyliśmy na to. On zstąpił, wyszedł nam na spotkanie.

Jest to przesłanie radości: Bóg przyszedł osobiście, aby nas nawiedzić, stając się człowiekiem. Nie przyjął naszej ludzkiej kondycji z poczucia odpowiedzialności, ale z miłości. Z miłości przyjął nasze człowieczeństwo, bo przyjmuje się to, co się miłuje. A Bóg przyjął nasze człowieczeństwo, ponieważ nas miłuje i pragnie darmo dać nam to zbawienie, którego samodzielnie nie możemy sobie dać. Chce być z nami, dać nam piękno życia, pokój serca, radość z otrzymanego przebaczenia i poczucia się miłowanymi. Wówczas rozumiemy proste zaproszenie Jezusa: „nawracajcie się”, to znaczy „zmieńcie swoje życie”. Trzeba zmienić życie, ponieważ rozpoczął się nowy sposób życia: skończył okres życia dla siebie samego, rozpoczął się czas, aby żyć z Bogiem i dla Boga, z innymi i dla innych, z miłością i dla miłości. Dzisiaj Jezus powtarza także tobie: „Odważ, jestem blisko ciebie, zrób dla mnie miejsce, a twoje życie się zmieni!”. Dlatego Pan daje ci swoje Słowo, abyś je przyjął jak list miłosny, który napisał dla ciebie, abyś poczuł, że On jest obok ciebie. Jego Słowo nas pociesza i dodaje otuchy. Jednocześnie prowokuje do nawrócenia, wstrząsa nami, uwalnia nas od paraliżu egoizmu. Jego Słowo ma bowiem tę moc: zmienić nasze życie, sprawić, że przejdziemy z ciemności do światła.

2. Jeśli spojrzymy, gdzie Jezus zaczął przepowiadać, to odkryjemy, że zaczął właśnie od regionów, które uważano wówczas za „mroczne”. Pierwsze czytanie i Ewangelia mówią nam istotnie o tych, którzy przebywali w „cienistej krainie śmierci”: są to mieszkańcy „Ziemi Zabulona i ziemi Neftalego, na drodze ku morzu, Zajordania, Galilei pogan!” (Mt 4, 15-16; por. Iz 8, 23-9, 1). Galilea

Pogan – region, w którym Jezus zaczął przepowiadać, był tak nazywany, ponieważ zamieszkiwały go różne ludy i był prawdziwą mieszaną narodów, języków i kultur. Była tam istotnie droga prowadząca w stronę morza, będąca miejscem spotkania. Żyli tam rybacy, kupcy i cudzoziemcy: z pewnością nie było to miejsce, gdzie można było znaleźć czystość religijną narodu wybranego. Ale Jezus zaczął od tego miejsca: nie od przedstonka świątyni jerozolimskiej, ale z drugiej strony kraju, od Galilei pogan, z miejsca przygranicznego, od peryferii.

Możemy tam pojąć pewne przesłanie: Słowo zbawcze nie idzie szukając miejsc chronionych, wysterylizowanych, bezpiecznych. Wchodzi w nasze zawiości, w nasze ciemności. Dzisiaj, tak jak wówczas, Bóg pragnie nawiedzić te miejsca, gdzie jak sądzimy, On nie dociera. Natomiast ileż razy to my zamykamy drzwi, wolimy trzymać w ukryciu nasze poczucie zakłopotania, naszą nieprzejrzystość i dwulicowość. Zamykamy je w naszym wnętrzu, idąc razem do Pana z jakąś modlitwą formalną, zważając, by Jego prawda nie wstrząsnęła naszym wnętrzem. Ale Jezus, jak mówi dzisiejsza Ewangelia, „obchodził całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby” (w. 23): przemierzał cały ten wielopostaciowy i złożony region. Podobnie nie boi się zgłębiać naszych serc, naszych najgorszych i najtrudniejszych miejsc. On wie, że tylko Jego przebaczenie nas uzdrawia, tylko Jego obecność nas przemienia, tylko Jego Słowo nas odnawia. Temu, który przeszedł drogę morską, otworzymy nasze najbardziej zawile drogi: pozwólmy, aby weszło w nas Jego Słowo, które jest „żywe, skuteczne, ostre... zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (por. Hbr 4, 12).

3. Wreszcie, do kogo zaczął Jezus mówić? Ewangelia powiada, że „przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, Jezus ujrzał dwóch braci ... jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: «Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi»” (Mt 4,18-19). Pierwszymi adresatami powołania byli rybacy: nie ludzie starannie dobrani na podstawie ich zdolności, czy ludzie pobożni, przebywający w świątyni na modlitwie, ale zwykli ludzie pracujący.

Zwróćmy uwagę na to, co powiedział im Jezus: uczynię was rybakami ludzi. Mówi do rybaków i używa języka dla nich zrozumiałego. Pociąga ich wychodząc z ich życia: powołuje ich tam, gdzie są i jakimi są, aby ich zaangażować do swojej misji. „Oni natychmiast, zostawwszy sieci, poszli za Nim” (w. 20). Dlaczego natychmiast? Bo poczuli się pociągnięci. Nie byli szybcy i ochotni, bo otrzymali rozkaz, ale dlatego, że pociągała ich miłość. Aby iść za Jezusem, nie wystarczają dobre zaangażowania, trzeba codziennie słuchać Jego wezwania. Tylko On, który nas zna i miłuje aż do końca, sprawia, że wypływamy na głębię na morzu życia. Tak jak uczynił to z tymi uczniami, którzy Go słuchali.

Dlatego potrzebujemy Jego Słowa: słuchania, pośród tysięcy słów każdego dnia, tego jednego Słowa, które mówi nam nie o rzeczach, ale o życiu.

Drodzy bracia i siostry, uczynimy miejsce dla Słowa Bożego! Czytajmy codziennie kilka wersetów z Biblii. Zaczniemy od Ewangelii: trzymajmy ją otwartą na stoliku nocnym w domu, nośmy ją ze sobą w kieszeni, wyświetlajmy na telefonach komórkowych, pozwólmy, by inspirowała nas każdego dnia. Odkryjemy, że Bóg jest blisko nas, że oświeca nasze ciemności, że z miłością prowadzi nasze życie na głębię.

*tłum. o. Stanisław Tasiemski OP Za: KAI*

## W WIETNAMIE ŻYCIE MONASTYCZNE PRZYCIĄGA MŁODYCH

W Wietnamie życie monastyczne przyciąga młodych. W jednym tylko opactwie cysterskim, Matki Bożej z Phunc Son, przebywa obecnie 80 nowicjuszy i postulantów.

Opactwo to znajduje się 70 km. na południe od miasta Ho Chi Minh (dawny Sajgon). Wraz z nowicjuszami przebywa w nim 220 mnichów. Jak tłumaczy jeden z tamtejszych cystersów życie monastyczne przyciąga młodych, gdyż jest

mocno wpisane w stare tradycje buddyjskie i taoistyczne, wśród których wyrosło. Oprócz tego o decyzji wstąpienia do klasztoru decyduje także trudna przeszłość, prześladowania, które zachęcają do wyboru radykalnego stylu życia.



Mnisi w klasztorze są samowystarczalni. Uprawiają pola, sadzą rośliny lecznicze, zajmują się sprawami codziennymi: kuchnią, pralnią, sprzątnięciem. Część zebranych plonów mnisi oddają ubogim. Głównym ich zadaniem jest jednak modlitwa i studium. Obok klasztoru znajduje się także budynek przeznaczony dla osób, które pragną w mniszej atmosferze odprawić rekolekcje.

W Wietnamie jest obecnie 9 opactw cysterskich męskich oraz 3 żeńskie. Według statystyk z 2015 roku żyło w nich 1002 mnichów oraz 244 mniszki.

Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## „TO MUSI ZOSTAĆ UJAWNIONE”. WATYKAN BADA PRZYPADKI WYKORZYSTYWANIA SEKSUALNEGO ZAKONNIC

W Watykanie trwa analiza przypadków nadużyć seksualnych wobec zakonnic – ujawnił prefekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego kardynał Joao Braz de Aviz na łamach dziennika „L'Osservatore Romano”.

Brazylijski hierarcha wyjaśnił w wywiadzie dla kobiecego dodatku do watykańskiej gazety, że przypadki badane w jego kongregacji dotyczą nadużyć ze strony duchownych, ale także wykorzystywania „między zakonnicami”. „W kongregacji zgłoszono dziewięć przypadków”- dodał i podkreślił, że to zjawisko było dotąd „ukryte”. „Musi ono zostać ujawnione”- stwierdził kardynał Joao Braz de Aviz.

Już wcześniej – ostatnio w grudniu na łamach wydawanego co miesiąc dodatku „Kobiety, Kościół, świat” – poruszono temat przemocy wobec zakonnic: zarówno seksualnej, jak i nadużycia wobec nich władzy ze strony ludzi Kościoła.

Papież Franciszek „przełamał milczenie w sprawie przemocy” – powiedziała watykańskiemu dziennikowi siostra Jolanta Kafka, przewodnicząca Międzynarodowej Unii Przełożonych Generalnych Zgromadzeń Żeńskich (UISG), polska zakonnica ze Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej – Misjonarek Klaretynek. Podkreśliła, że ta postawa papieża „daje nam możliwość, by mówić, być – także jako UISG – miejscem wysłuchania i pomocy nie tylko w obliczu przemocy seksualnej, ale wszelkiego nadużywania władzy”.

„Nie ma nic gorszego niż czuć się ofiarą i nie móc znaleźć miejsca, w którym zostanie się wysłuchanym” – dodała siostra Kafka. Zwróciła uwagę na konieczność zaoferowania ofiarom „wsparcia terapeutycznego i prawnego”, a także właściwego przygotowania, aby „kobiety były bardziej świadome swej godności i swoich praw”.

Po raz pierwszy temat ten został poruszony w tym samym kobiecym magazynie w lutym zeszłego roku. Zwrócono wówczas uwagę na zjawisko milczenia, jaka panuje wokół tego zjawiska.

„Sytuacja kobiet pozostaje bardzo dwuznaczna. Przede wszystkim obecna wewnątrz instytucji kościelnej od stuleci mentalność skoncentrowana na kobiecie niebezpiecznej i kusicielce, skłania do klasyfikowania takiej przemocy, nawet denuncjowanej, jako wykroczeń seksualnych popełnianych bez przeszkód” – podkreślono wówczas w watykańskim dzienniku. Wkrótce potem papież Franciszek podczas rozmowy z dziennikarzami w odniesieniu do tej publikacji przyznał, że w Kościele jest problem takiej przemocy wobec kobiet.

W listopadzie zeszłego roku Międzynarodowa Unia Przełożonych Generalnych Żeńskich Instytutów Zakonnych zaapelowała do zakonnic, by zgłaszały przypadki nadużyć seksualnych i innych, których padły ofiarami. W komunikacie zachęciła do zawiadamiania o tym władz kościelnych i cywilnych. Deklaracja Unii była reakcją na informacje o przypadkach przemocy seksualnej, w tym gwałtów, i zapowiedzią walki z – jak zaznaczono – „wszelkimi formami nadużyć” w murach zakonów.

Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## MUZEUM CHRZTU LITWY PLANOWANE PRZEZ FRANCISZKANÓW Z WILNA

Centrum Kultury i Duchowości działające w klasztorze franciszkańskim w Wilnie planuje działalność na bieżący rok. Zaprasza na rekolekcje tematyczne, konferencje naukowe i spotkania ze specjalistami, między innymi konsultacje z psychologiem. Centrum jest otwarte dla wszystkich.

O działalności Centrum i planowanych spotkaniach można się dowiedzieć z Facebooka „VšĮ Vilniaus kultūros ir dvasingumo centras / Centrum kultury i duchowości”. O. Marek Dettlaff, gwardian klasztoru i rektor kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wilnie opowiedział o tegorocznych planach Centrum Kultury i Duchowości. W tym roku odbędzie się kilkanaście sesji rekolekcyjnych. Planowane są specjalistyczne rekolekcje dla zmagających się z depresją. Niewykluczone, że

podobnie jak w ubiegłym roku odbędą się spotkania dla osób cierpiących na bulimie i anoreksję. Dzięki Polskiej Fundacji Narodowej realizowane są kolejne projekty: historyczna szopka betlejemską, odbudowa organów barokowych, otwarcie Muzeum Chrztu Litwy.



Obecność franciszkanów w Wilnie sięga XIV wieku, a kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny jest jednym z najstarszych w mieście. Posługa kapłańska franciszkanów na Litwie wiąże się z wieloma tragicznymi wydarzeniami, m.in. straceniem pierwszych braci w Wilnie, co upamiętniają

krzyże na Górze Trzykrzyskiej. Muzeum Chrztu Litwy, które znajdzie się pod prezbiterium kościoła, będzie muzeum multimedialnym. Na interaktywnych galeriach znajdą się informacje o tym, że to franciszkanie przynieśli chrześcijaństwo na Litwę. Znajdą się tu też takie eksponaty, jak stare ornaty, książki pochodzące z klasztoru franciszkańskiego w Wilnie oraz z innych klasztorów.

O. Marek Dettlaff dziękuje ofiarodawcom, którzy przyczynili się do finansowania remontu kościoła i części budynków klasztornych, które w czasach sowieckich pełniły rolę magazynów. W tym roku planowane są dalsze prace remontowe związane z ogrzaniem kościoła. Ma być wykonany projekt systemu ogrzewania. W roku bieżącym ma być sfinalizowany plan ogrzania prezbiterium i muzeum, w przyszłym natomiast zostanie ukończony projekt systemu ogrzewania całego kościoła.

Za: [www.franciszkanie.gdansk.pl](http://www.franciszkanie.gdansk.pl)

## NIEMIECCY BENEDYKTYNI KANDYDUJĄ W WYBORACH KOMUNALNYCH

Benedyktyni z niemieckiego Münsterschwarzach już po raz kolejny będą uczestniczyli w planowanych na marzec wyborach komunalnych. Opactwo poinformowało, że na listę kandydatów do rady gminy w Markt Schwarzach wystawiło kandydatury sześciu mnichów.

„Ponieważ w radzie gminnej nie chodzi o politykę partyjną, ale o udział obywateli i ich współodpowiedzialność, mogą w niej zasiadać również zakonnicy”, tłumaczy o. Christoph Gerhard.

Ekonom opactwa, który już zasiada w radzie gminy, jest na pierwszym miejscu sześciuosobowej listy zakonnych kandydatów w obecnych wyborach. Podkreślił, że jeśli i tym razem któryś z mnichów zostanie wybrany, będzie musiał działać przede wszystkim zgodnie ze swoim sumieniem, dla dobra gminy, a nie w interesie klasztoru.

Benedyktyni w Münsterschwarzach mają swego przedstawiciela w radzie gminy od 1918 roku, z wyjątkiem okresu rządów hitlerowskich. Członkiem tej aktywnej wspólnoty jest o. Anselm Grün, autor popularnych bestsellerów z zakresu duchowości chrześcijańskiej, który do października 2013 roku przez 36 lat kierował sprawami gospodarczymi opactwa. Sprawy macierzystego zakonu leżą mu ciągle na sercu, nadal bacznie obserwuje i doradza. Ponadto pracuje nad kolejnymi książkami, prowadzi wykłady i seminaria, a także warsztaty w zakresie medytacji, w których znaczącą rolę odgrywa psychoterapia, kontemplacja oraz „post”. Prowadzi też „Recollectio”- dom rekolekcyjny dla księży przeżywających życiowy kryzys. Od 2006 roku wydaje czasopismo „Einfach leben” (Po prostu żyć).

W opactwie mieszka 80 braci, a w obiektach klasztornych zatrudnionych jest ponad 300 osób, zakonnicy prowadzą też gimnazjum dla 800 uczniów. Stanowi to ważną część rynku i dlatego uważają, że ich współodpowiedzialność za całą gminę jest uprawniona i ważna. Zastrzegają jednocześnie, że wykluczają ubieganie się o urząd burmistrza, czy jakiegokolwiek funkcje kierownicze.

Za: KAI

## KOLEJNA CZCIGODNA KARMELITANKA BOSA

Biuro Prasowe Stoicy Apostolskiej poinformowało 24 stycznia 2020 r., że Ojciec Święty Franciszek polecił opublikować dekret heroicznego cnót m. Marii Karmeli od Przenajświętszej Trójcy (Carmen Catarina Bueno), karmelitanki bosej z Brazylii, przyznając jej tym samym tytuł Czcigodnej Służebnicy Bożej. Do jej beatyfikacji trzeba więc jeszcze wyprosić cud.

Carmen Catarina Bueno urodziła się w Itu w stanie São Paulo (Brazylia) 25 listopada 1898 r. Jej rodzicami byli Teotónio Bueno i Maria do Carmo Bauer. Wzrastała w Campinas, mieście we wschodniej części tegoż stanu São Paulo, gdzie poznała Franciszka Borja do Amarala, późniejszego biskupa die-

cezji Taubate. Wspólnie myśleli o poświęceniu się Panu Bogu.



W 1916 r. Carmen wraz ze swoją babką przeniosła się na wyspę Paqueta (Rio de Janeiro). Wyróżniała się zawsze wielką miłością Boga i Kościoła, poświęcając jednocześnie wiele czasu na naukę. Doskonale poznała język francuski, komponowała poezje i uczyła się sztuki malarskiej.

Punktem zwrotnym w jej życiu duchowym było przeczytanie „Dziejów duszy” św. Teresy od Dzieciątka Jezus i 21 kwietnia 1926 r. wstąpiła do klasztoru karmelitanek bosych pw. św. Józefa w Rio e Janeiro, gdzie otrzymała imię zakonne Maria Karmela od Przenajświętszej Trójcy.

Była m.in. mistrzynią nowicjuszek, podprzeoryszą i w końcu przeoryszą klasztoru. Promieniowała szczególnie cnotą pokory. W 1955 r. została fundatorką klasztoru w Tremembe w diecezji Taubate, której ordynariuszem był wspomniany biskup Borja do Amarala. Tam zmarła w opinii świętości 13 lipca 1966 r. Kochana przez wszystkich jako „Carminha”, jest ustawicznie przyzywana przez wiernych, a jej grób jest często przez nich nawiedzany.

o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD

## WYWIAD Z OJCEM HANSEM ZOLLNEREM SJ

Ojciec Hans Zollner SJ jest jednym z najlepszych ekspertów w kwestii walki z nadużyciami seksualnymi w Kościele. W rozmowie z Pauliną Guzik w programie Między Ziemią a Niebem TVP durowy wskazał, że największym wyzwaniem dla polskiego Kościoła jest uporanie się z przeszłością – zrozumienie, że „w Kościele w którym było wielu bohaterów i wielu męczenników – byli także ludzie którzy molestowali nieletnich”. Ojciec Zollner wskazał, że prawda nie jest wyłącznie bolesna. Owszem boli na początku, ale kiedy już w pełni ją zobaczysz, zobaczysz też, że prawda nas wyzwoli – podsumował. Publikujemy treść rozmowy:

**Paulina Guzik: Co oznacza zniesienie sekretu papieskiego w kwestii nadużyć seksualnych w Kościele – co to oznacza**

**nie tylko dla kościoła jako instytucji, ale dla pokrzywdzonych?**

– O. Hans Zollner SJ, Centrum Ochrony Dzieci w Rzymie – To, co Papież Franciszek postanowił zrobić oznacza, że nikt nie może już powiedzieć – nie mogę o tych sprawach mówić lub dać dokumentacji procesowej – dotyczy to procesów które odbyły się w przeszłości, oskarżeń o molestowanie seksualne przez księży, a także tego w jakim stadium jest dana sprawa. Oznacza to też że biskup, prowincjał czy każdy kto posiada takie dokumenty może przekazać je władzom kościelnym innych krajów i władzom państwowym. A więc mamy jasność, że Kościół nie chce nic ukrywać i chce być transparentny, chce współpracować z władzami państwowymi w tych sprawach – co oczywiście przynosi ogromną ulgę. Teraz jasne, że Kościół chce, aby ofiary otrzymały sprawiedliwość – zarówno dla sie-

bie, dla swoich rodzin ale i dla wszystkich ludzi, w tym wierzących.

**PG: Jesteśmy rok od szczytu dotyczącego nadużyć w Kościele – co zmieniło się w ciągu tego roku?**

– Kiedy zakończyliśmy szczyt 24 lutego 2019 roku wielu ludzi było zawiedzionych bo nie było konkretnych wyników – moja nadzieja zawsze była taka, że te konkrety pojawią się bardzo szybko po szczycie. Już w marcu papież zmienił prawo dotyczące nadużyć, obowiązujące w Watykanie i przedstawił wytyczne postępowania. Od 1 czerwca mamy nowe prawo w powszechnym kościele – Vos estis lux mundi – jesteście światłością świata – dotyczy ono każdego księdza i mówi choćby o tym, że każdy ksiądz czy osoba konsekrowana ma obowiązek powiadomić o przypadku molestowania.

To także pierwszy krok do zwiększenia odpowiedzialności biskupów – dotyczy zaniedbań i krycia takich spraw. Jeśli biskup otrzymuje informacje na temat oskarżeń i nie działa zgodnie z procedurami, mamy już przepisy które sprawiają, że ci ludzie mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności.



W grudniu omawialiśmy dwie kwestie – sekret papieski o którym mówiliśmy oraz włączenie kompetentnych świeckich do procesów kanonicznych, które dotyczą tych spraw. I jeszcze jedna sprawa, o którą walczyliśmy od lat, to podniesienie wieku – z 15 do 18 wzrósł wiek dzieci, których sprawami zajmuje się Kościół – wszystko zgodnie z prawem międzynarodowym. To bardzo konkretne zmiany, które weszły w życie.

**PG: Kiedy rozmawialiśmy rok temu, przed szczytem w Watykanie, mówił Ojciec, że oprócz konkretnych nowych przepisów najważniejsza jest zmiana serca – czy ta zmiana serca nastąpiła?**

– Wierzę, że widzimy zmianę myślenia. W ostatnich 10 miesiącach odwiedziłem 10 lub 12 krajów – w tym trzy w południowej Afryce, dwa w Ameryce Południowej, byłem w Azji i oczywiście w wielu krajach w Europie – muszę powiedzieć, że były to kraje, z których biskupi jeszcze 2 lub 3 lata temu wcale by mnie nie zaprosili, bo wciąż zaprzeczali, mówiąc że u nich nie ma spraw związanych z nadużyciami seksualnymi w kościele. To byli biskupi, prowincjałowie, przełożeni zakonów w krajach, w których wciąż nie mówi się publicznie o molestowaniu seksualnym bo to ogromne tabu, więc widzę tę zmianę, może nie wszędzie, może nie u wszystkich (nie spodziewałbym się zmiany u tysięcy ludzi na raz) ale tak, powiedziałbym że z lutym szczytem przyszło popchniecie sprawy do przodu i zmiana myślenia.

**PG: Jakie są główne wyzwania dla Kościoła w Polsce ws. ochrony dzieci, według Ojca?**

– Myślę że jest kilka pytań, na które należy odpowiedzieć w tej części Europy: jak rozumieć rolę Kościoła, który był światłem wolności w czasach komunizmu, a jednocześnie przyjął, że wciąż w tej ostoi wolności, byli także ludzie, którzy molestowali nieletnich. Trzeba sobie zdać sprawę, że Kościół nie był perfekcyjny i nie wszyscy ludzie w nim zachowywali się tak jak powinni.

Po drugie instytucje państwowe, media i psychologia były wykorzystywane w czasach komunizmu jako narzędzia do prześladowania Kościoła. Przez długie lata widziano je jako wrogów. Obecnie istnieje pewna trudność aby zrozumieć, że w demokratycznym społeczeństwie działa system legislacyjny, wymiar sprawiedliwości, że są media, terapie... I one będą poruszać tę sprawę, a Kościół musi to zaakceptować.

To są wyzwania dla społeczeństw, które po wojnie doświadczyły dyktatury i ucisku. Kościół musi je zobaczyć, być otwartym na transparencję, mieć odwagę powiedzieć prawdę. Ta prawda nie tylko boli – owszem boli na początku, ale kiedy już w pełni ją zobaczysz, stanie się dokładnie to, co Jezus mówi w Ewangelii św. Jana gdy mówi, że prawda nas wyzwoli. Zrozumiały jest lęk przed skandalem, strach bycia wystawionym na krytykę – kiedy uwolnisz się jednak od stanu obronnego zobaczysz, że musisz zweryfikować, co naprawdę stało się w przeszłości, zaakceptować to, sprawdzić jaka jest twoja odpowiedzialność, i tylko wtedy możesz iść do przodu.

**PG: Wspomnił Ojciec o jednym z ulubionych cytatów Jana Pawła II z Pisma Świętego – „Prawda was wyzwoli”. W roku stulecia jego urodzin jaka powinna być odpowiedź biskupów i całego Kościoła, na oskarżenia wobec Jana Pawła II, że nie robił wystarczająco dużo w sprawie nadużyć seksualnych?**

– Nie ma sposobu, by uciec od tego pytania. Jeśli mnie ktoś o coś pyta, zastanawiam się ile wiem i co muszę odpowiedzieć. Nie sądzę żeby Jan Paweł II miał cokolwiek przeciwko temu, to on był zawsze człowiekiem, który powtarzał, aby otworzyć się i mieć odwagę, więc to także dotyczy tego właśnie pytania.

**PG: Jaka byłaby Ojca rada dzisiaj dla całej społeczności Kościoła – jak pomóc pokrzywdzonym?**

– Mam nadzieję że jesteśmy gotowi na zmianę podejścia, aby ofiary nie były tylko ofiarami, ale by prosić o ich wsparcie i poradę w sprawach różnych – nie tylko w kwestii ochrony dzieci, nie tylko jak dociekać sprawiedliwości dla skrzywdzonych, ale w każdej innej formie aktywności Kościoła – społecznym apostołacie, pracy parafialnej czy pracy dla młodzieży w Kościele.

Spotkałem tak wiele ofiar, które są zmęczone rolą „ofiary” – ona jest dla nich jak metka. Wielu mówi „nie jestem tylko pokrzywdzonym” – jestem tą i tą osobą, to i to studiowałem, tu i tu pracowałem. Mam taką i taką poradę. Choć należy zaznaczyć, że ta porada zawsze wyjdzie od człowieka z tym właśnie doświadczeniem, człowieka zranionego, więc myślę że musimy pracować nad tym, aby docenić ich nie tylko jako pokrzywdzonych.

**PG: Jakie pozytywne kroki możemy w tym roku wykonać aby chronić dzieci w Kościele?**

– Na pewno pozytywny element jest taki, że do końca maja wszystkie diecezje muszą stworzyć biura zgłaszania nadużyć. Rośnie sieć ochrony dzieci – zarówno w liczbach, jak i jakości.

To jest oczywiście cichy wzrost, nie widać tego tak wyraźnie, jak wyraźnie widać każdy skandal, bo skandal robi wiele hałasu. Ale kiedy ludzie są szkoleni w parafiach, w szkołach katolickich, przedszkolach, na wydziałach teologii, w seminariach, w wielu obszarach działalności Kościoła, ochrona dzieci staje się apostołatem – wtedy widzimy cichą, ale bardzo ważną i bardzo efektywną zmianę.

Ochrona dzieci musi stać się kulą śniegową, która będzie się toczyć, wtedy dopiero dojdziemy do momentu, w którym na-

prawdę będziemy mogli powiedzieć, że Kościół rozumie co się stało w przeszłości i robi co w jego mocy aby dzieci były bezpieczne.

Ochrona dzieci jest integralną częścią misji Kościoła, nie jest to coś przed czym musimy się bronić, jest to coś o co prosi nas Jezus, bo to on identyfikował się właśnie z najstarszymi. To On prosi nas, abyśmy zrobili wszystko co w naszej mocy, by matki mogły przebywać bezpiecznie w obecności Boga Ojca.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## Zapowiedzi wydarzeń

### ZAPROSZENIE NA DZIEŃ MODLTW O POWOŁANIA DLA MŁODYCH KONSEKROWANYCH

Zainspirowani ostatnim Kongresem Młodych Osób Konsekrowanych, który miał miejsce w Krakowie we wrześniu 2018 roku, chcielibyśmy kontynuować tę inicjatywę organizując spotkanie pt.: „**Powołani o powołania**” mające na celu wspólną modlitwę o powołania do życia radami ewangelicznymi. Do udziału w spotkaniu zapraszamy młode osoby konsekrowane. Czerpiąc z *dającego życie źródła* jakim jest Eucharystia będziemy się wzajemnie inspirować i motywować by być świadkami Chrystusa posłusznego, czystego i ubogiego.



Dlatego zapraszamy na **sobotę 21 marca 2020 roku do Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego przy ulicy Tynieckiej 39 w Krakowie na wspólną modlitwę**. W planie przewidujemy wspólną Eucharystię, konferencję, adorację Najświętszego Sakramentu i uczestnictwo w Misterium Męki Pańskiej w reżyserii Marcina Kobierskiego wystawianym przez naszych alumnów i młodzież. Konferencję i homilię wygłosi ks. dr Piotr

Sosnowski SDB, wikariusz warszawskiej prowincji salezjanów.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc prosimy dokonywać zgłoszenia do dnia 10 marca drogą e-mailową na adres: [pioles91@gmail.com](mailto:pioles91@gmail.com) lub telefonicznie na numer: **783-405-800** (kl. Piotr Leśnikowski SDB)

Dziękujemy za pozytywny odzew.

Z wyrazami szacunku i modlitwą,

*Ks. Adam Paszek SDB*

*Rektor WSD*

*Towarzystwa Salezjańskiego*

### KONFERENCJA PRASOWA PRZED DNIEM ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Komisja Episkopatu ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Konferencje Wyższych Przełożonych Zakonnych oraz Biuro Prasowe Konferencji Episkopatu Polski zapraszają na konferencję prasową:

#### Świadkowie Wielkiej Tajemnicy Wiary

zapowiadającą Światowy Dzień Życia Konsekrowanego obchodzony w święto Ofiarowania Pańskiego (2 lutego).

Konferencja odbędzie się **29 stycznia (środa) o godz. 11.00** w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie (skwer Kard. Stefana Wyszyńskiego 6, sala 16)

W spotkaniu wezmą udział: **bp Jacek Kiciński CMF**, przewodniczący Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego

**Natalia i Łukasz Berko**, Wspólnota Przymierza Rodzin Mamre

**Kamil Tekiel**, Duszpasterstwo Akademickie Dominikanów, Warszawa

**Małgorzata Kąkol**, Kaplica Królowej Pokoju Franciszkanów w Niepokalanowie



**Katarzyna Majcherek**, Oblatka Sióstr Sakramentek

**Marta Kępa Kurkiewicz**, Eucharystyczny Ruch Młodych

Konferencję poprowadzi **ks. Paweł Rytel-Andrianik**, rzecznik Konferencji Episkopatu Polski.

Uczestnicy konferencji podzielą się swoim doświadczeniem spotkania i współpracy z osobami życia konsekrowanego jako „świadkami Wielkiej Tajemnicy Wiary”, którzy pomagają odkrywać i doceniać dar Eucharystii. *Biuro Prasowe Episkopatu Polski*

## Witryna tygodnia

## STRONA INTERNETOWA EKSPOZYCJI „KLISZE PAMIĘCI. LABIRYNTY MARIANA KOŁODZIEJA”



Ekspozycja „Klisze pamięci. Labirynty Mariana Kołodzieja”, byłego więźnia pierwszego transportu do Auschwitz o gehennie obozowej ma swoją własną stronę w Internecie.

[www.labirynty.com.pl](http://www.labirynty.com.pl) została oddana do użytku niemal w przededniu 75. rocznicy wyzwolenia Auschwitz.

„Chcemy upowszechnić artystyczną wypowiedź Mariana Kołodzieja – świadka obozowej apokalipsy – ukazać ją całemu światu, ocalić od zapomnienia, zachować jego grafiki w nienaruszonym stanie i jednocześnie zadbać, by jak najwięcej ludzi mogło tu na miejscu przeżyć wstrząsające misterium śmierci i życia, zła i dobra, rozpacz i nadziei” – deklaruje Fundacja Brat Stońce, która propaguje w sieci monumentalną ekspozycję.

Ta niezwykła i przerażająca zarazem opowieść została ukazana za pomocą najprostszyc środków plastycznych. Rysowane ołówkiem prace, rzadko wzbogacone kolorem, wypełniły ściany, a rekwizyty obozowej codzienności dopełniły kompozycji. Drobne detale – kamienie i potłuczone szyby – spotęgowały niezwykle sugestywne wrażenie. Atmosferę pogłębia panująca tutaj cisza. Aż do maja 2009 roku wystawa była systematycznie uzupełniana nowymi, kolejnymi pracami.

Marian Kołodziej w swoim opowiadaniu posłużył się symbolem. Nie zobaczymy – wbrew oczekiwaniom wielu – munduru żołnierza niemieckiego, a jedynie dwa ścierające się ze sobą światy: dobra przedstawionego w postaciach ludzkich i zła – w postaciach bestii. Czas wojny, czas obozów to świat nienormalny, dla-

tego u Kołodzieja został oddany w białoczarnych barwach, nie licząc odcieni. Natomiast wspomnienia autora sprzed 1939 roku i jego marzenia oraz nawiązania do dnia wyzwolenia zostały odmalowane w pełnej gamie kolorów – jako normalne czasy.

Wystawa została zainstalowana na stałe w podziemiach franciszkańskiej świątyni w Centrum św. Maksymiliana w Harmężach (5 km od Auschwitz) pod koniec lat 90. Obok swej niezaprzeczalnej wartości artystycznej ma również walor świadectwa – przedstawia niezwykłą interpretację obozowego dramatu jednego z pierwszych więźniów KL Auschwitz, a jednocześnie uwypukla heroiczne zwycięstwo odniesione w obozie przez św. Maksymiliana Marię Kolbego. JMS

Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)



## Odeszli do Pana

### ŚP. O. JAN BUŁYNKO SJ (1941 – 2020)

23 stycznia, zmarł w Gdyni śp. ojciec Jan Bułynko SJ. Odszedł do Pana w 79. roku życia, w 61. roku powołania zakonnego i 51. roku kapłaństwa. Pamiętajmy o nim w naszej modlitwie. Uroczystości pogrzebowe odbędą się 27 stycznia w Parafii Najświętszego Imienia Jezus w Łodzi. Szczegóły w nekrologu poniżej.

**Ojciec Jan Bułynko SJ** urodził się 17 czerwca 1941 roku w Aninie k. Warszawy. Syn Ottona i Wandy z domu Harkawi i brat Władysława. Rodzice zginęli w czasie Powstania Warszawskiego.

Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława IV w Warszawie został przyjęty do Towarzystwa Jezusowego przez o. prowincjała Stanisława Wawryna SJ i dnia 14 sierpnia 1959 roku w Kaliszu rozpoczął nowicjat pod kierunkiem o. magistra Stefana Dzierżka SJ, a ukończył pod o. magistrem Stefanem Miecznikowskim SJ. Pierwsze śluby złożył dnia 15 sierpnia 1961 roku w Krakowie w czasie mszy celebrowanej przez o. ministra Władysława Mrożka SJ.

W Krakowie, w latach 1961-1965, odbył rok tzw. humaniorów i trzy lata studiów filozoficznych. Rocznią magisterkę odbył

w Poznaniu jako prefekt ministrantów. Teologię studiował w Warszawie w latach 1966-1970 i dnia 24 czerwca 1969 roku przyjął święcenia kapłańskie przez posługę bp Bronisława Dąbrowskiego.



Po zakończonych studiach pracował w latach 1970-1972 w Kaliszu pełniąc obowiązki socjusza magistra nowicjatu i pomagał w kościele, a przez następne dwa lata pracował duszpastersko w Toruniu. W latach 1974-1975 w War-

szawie odbył pod kierunkiem o. instruktora Edwarda Bulandy SJ III probację. W latach 1975-1978 posługiwał w Warszawie przy ul. Świętojańskiej i studiował na ATK kwestie związane z rodziną.

Dnia 2 lutego 1977 roku złożył w Kaliszu swoje ostatnie śluby zakonne na ręce o. Stefana Miecznikowskiego SJ i potem na rok powrócił do Torunia (1978-1979). Od 1979 roku pracował przez dwa lata jako duszpasterz rodzin w Gdyni i rok w Warszawie. Od 1982 roku był administratorem domu w Piotrkowie Trybunalskim na Wierzejach. Po zakończeniu tej misji, w roku 1987, został na rok operariuszem w Jastrzębiej Górze, a potem kapelanem szpitala w Gdańsku-Wrzeszczu (1988-1999). Następnie pracował w Lublinie (1999-2002), Poznaniu (2002-2005) i Łodzi (2005-2016). Przez wiele lat był zaangażowany w posługę we wspólnotach neokatechumenalnych.

Od roku 2016 przebywał w infirmerii w Kolegium Jezuitów w Gdyni. Tam zmarł 23 stycznia 2020 roku w 79. roku życia, w 61. roku powołania zakonnego i 51. roku kapłaństwa. Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

### ŚP. KS. ANOTNI POLANIAK SDS (1950 – 2020)

#### Artysta malarz

Wspólnota polskiej prowincji Salwatoriaków dziękuje Opatrzności za dar życia Kapłana-Artysty, który swoje życie poświęcił Bogu i sztuce, przez którą chciał ukazać ludziom Jego piękno i miłość.

Ks. Antoni Polaniak urodził się dnia 15 stycznia 1950 roku w Tokarni koło Myslenic. Wraz z sześciorgiem rodzeństwa wychowywał się w rolniczej rodzinie Józefa i Marii. Po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuował naukę w małym seminarium O.O. Bernardynów w kalwarii Zebrzydowskiej. W sierpniu 1965 roku wstąpił do nowicjatu Prowincji Polskiej Towarzystwa Boskiego Zbawiciela w Bagnie. Śluby wieczyste złożył w dniu 15 sierpnia 1973 roku w Bagnie, a święcenia kapłańskie przyjął dnia 23 maja 1974 roku w Trzebini.

Ks. Antoni odkrył w sobie talent artystyczny i postanowił go rozwijać, aby przez twórczość ukazywać piękno Boga i zachwycać Nim ludzi. Postanowił poszerzać kompetencje i nadać swoim działaniom profesjonalny charakter. Uzyskawszy zgodę Przełożonych, kształcił się w zakresie historii sztuki i malarstwa monumentalnego na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie uzyskał tytuł magistra.

Przez niemal pół wieku łączył posługę kapłańską z twórczością sakralną. Jego działania koncentrowały się przede wszystkim na projektowaniu i realizacji wystrojów obiektów sakralnych w Polsce i za granicą, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. Owoce jego talentu i ciężkiej pracy sprawiały, że kolejni duchowni zgłaszali się do niego z prośbami o projekty aranżacji wnętrz kościołów i

kaplic oraz poszczególnych elementów wystroju i przedmiotów liturgicznych. Jednym z jego ciekawszych projektów były złote krony umieszczone na największej na świecie ikonie Matki Bożej Częstochowskiej, która znajduje się w salwatorijskim sanktuarium w Merrillville w USA, w którego projektowaniu i urządzaniu również miał zdecydowany udział. Zaplanował i zrealizował też wnętrze kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w miejscowości Panna Maria w Teksasie – najstarszej polskiej parafii w USA.

Ks. Antoni Polaniak posługiwał duszpastersko w: parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Obornikach Śląskich, referacie powołaniowym salwatoriaków, kilkukrotnie w sanktuarium maryjnym w Merrillville, parafii pw. NMP Królowej Polski w Bielsku Białej, w para-

fii pw. NMP Królowej Polski w Ponicach, parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Trzebini i tamtejszym zakładzie karnym oraz w ośrodku duszpasterskim pw. Matki Bożej Ostrobramskiej w Więciórcie.

Ostatnie lata życia ks. Antoniego naznaczone były doświadczeniem choroby nowotworowej. Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia, w grudniu 2019 roku, zamieszkał w domu zakonnym w Krakowie-Zakrzówku. Ostatnie dni spędził pod profesjonalną opieką w salwatorijskim Domu Seniora Salwator Park w Mikołowie. Tam zakończył swoją ziemską wędrówkę dnia 23 stycznia 2020 roku. Przeżył 70 lat, 54 lata jako salwatorianin i 46 lat pełniąc posługę kapłańską.

Wierzmy, że cieszy się radością oglądania najpiękniejszej Twarzy i że owoce jego twórczości będą nadal inspirować wiele osób do pogłębiania relacji z Bogiem.

Pogrzeb odbył się dnia 28 stycznia br. w kościele pw. Boskiego Zbawiciela w Krakowie przy ul. św. Jacka 16. Ciało zostało złożone w grobowcu zakonnym na krakowskim Cmentarzu Salwatorskim.

### Niektóre realizacje ks. Antoniego Polaniaka SDS:

#### Merrillville (Indiana), USA

Zaprojektował i wyrzeźbił ołtarz w kościele MB Częstochowskiej (Ostatnia Wieczerza) oraz oprawę do tabernakulum w postaci dwóch tablic z modlitwą „Ojcze Nasz”;  
Zaprojektował ołtarz w kaplicy Bożego Miłosierdzia;  
Zaprojektował i namalował fresk w przedsionku kościoła z herbami Polski i USA;  
Zaprojektował scenografię „Panoramy Tysiąclecia” - ruchomej szopki i wykonał ją we współpracy z ks. B. Jakubcem SDS;  
Zaprojektował dwa boczne ołtarze św. Jana Pawła II i bł. Ks. Jerzego Popiełuszki;  
Wziął udział w projekcie stacji różańcowych „Światła” wokół pomnika Jana Pawła II na placu przed kościołem;

Zaprojektował wystrój Sali Millenium oraz sam namalował ok. 950 tarcz herbowych polskich miast oraz godło zakonne salwatorianów;  
Zaprojektował ołtarz, ambonkę i chrzcielnicę do zabytkowego kościoła w Lemont w diecezji Chicago;  
Zaprojektował złote korony ulokowane na największej ikonie MB Częstochowskiej w salwatorijskim sanktuarium w Merrillville;  
Na prośbę bpa Andrzeja Wypycha z Chicago zaprojektował wystrój jego kaplicy.



Sp. Ks. Antoni Polaniak SDS  
(1950-2020)

#### Texas

Namalował polichromie w kościele oraz w kaplicy Św. Stanisława w Bandera (TX). Umieścił tam kopie Aniołów z kościoła mariackiego w Krakowie;  
Nadzorował renowację kościoła w miejscowości Częstochowa (TX). Namalował tam obraz Bożego Miłosierdzia;  
W miejscowości Panna Maria (TX) w kościele odtwarzał zniszczoną polichromię sufitową, szukając podobnych prac wykonanych przez tę samą firmę w innych kościołach. W tym kościele namalował również godło zakonne salwatorianów;  
W kościele św. Anny w Rosebud (TX) pozostawił niedokończony obraz Bożego Miłosierdzia (nie dokończył go z powodu kończącego się pobytu w USA) oraz stworzył projekt oprawy tabernakulum

oraz dwa medaliony: Św. Anny i zwiastowanie NMP, które sam wyrzeźbił;  
W St. Hedwig (TX), w kościele Zwiastowania NMP dokonał renowacji stacji Drogi Krzyżowej oraz nadzorował renowację świątyni. Zaprojektował i namalował nad ołtarzem polichromię ze św. Janem Pawłem II. Ciekawostką jest, iż JP II był namalowany jeszcze za życia (nie jako święty). Po beatyfikacji ks. Antoni przemalował twarz Papieża, zmieniając profil na twarz skierowaną na kościół. (Stąd rozeszła się plotka, że po beatyfikacji zdarzył się cud i JP II odwrócił głowę i patrzy na kościół);  
Zaprojektował i wykonał wystrój kaplic domowych Sióstr Serafitek w Kennedy i St. Antonio;  
W kościele MB Bolesnej w St. Antonio zrekonstruował ołtarz główny oraz dwa ołtarze boczne. Zaprojektował tam również ołtarz posoborowy oraz namalował obraz Jana Pawła II a także zaprojektował repozytorium na relikwie św. Jana Pawła II (z dostępem dla niepełnosprawnych na wózkach) oraz namalował polichromię kopuły o tematyce Trójcy Świętej;  
W kościele Chappel Hill dokonał renowacji figur świętych;  
W Lake Hill zaprojektował wnętrze nowego kościoła pw. Św. Wiktora. Kościół wykonany wg. tego projektu poświęcono w 2019 roku.

#### Nowy Jork

W kościele Our Lady of Consolation (Matki Bożej Pocieszenia) pozostawił swoje malowidła.

#### Europa

Szwajcaria (Pensier), Niemcy (Steinfeld), Bielsko Biala (współpraca przy wystroju kościoła pw. NMP Królowej Polski), Ponicze, Wilkasy, Węgorzewo, Skroniów (parafia pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego – patyna stacji drogi krzyżowej), Trzebinia (malowidła w kaplicy CFD), Sanktuarium Modlitwy za Kapłanów pw. Św. Jana Marii Vianney'a w Mzykach, kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gniazdowie, Oborniki Śląskie (renowacja obrazu św. Antoniego Padewskiego Husiatyńskiego), Gdańsk-Wrzesz (ołtarz MB Nieustającej Pomocy). Za: [www.sds.pl](http://www.sds.pl)